

# REPUBLIKA

## ŚWIADCZENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Marszałek Piłsudski udzielił ajencji następującego oświadczenia: Wczoraj, to znaczy w poniedziałek, zwróciłem się do Pana Prezydenta o przyjęciu gabinetu Pana Bartla, Pan Prezydent zwrócił się do mnie z żądaniem, abym objął Prezydium i sforsmował nową Radę. Nie zwykłem odmawiać Panu Prezydentowi jakiegokolwiek pomocy w urzędowaniu. Nie zwykłem dlatego, zawsze w pamięci mam ten piękny i cenny dla mnie czas, kiedy byłem Prezydentem Państwa i Naczelnym Wodzem Armii, będącej w wojnie i zostałem samoty z swą pracą, tak daleko z wyjątkiem bardzo ścisłego otoczenia nie miałem w centrum państwa żadnej, żadnej chętniej pomocy. Jednak rozmowę z Panem Prezydentem ku swemu wstydy zakończyłem powiem, że zupełną odmową, prośbą w stosunku do Pana Prezydenta, aby zechciał zrobić inne próby, nie mam, gdyż nie mogłem nie stwierdzić, że zadanie byłoby w obecnej sytuacji żyjemy dla mnie prawie polityką. Dodałem zaś Panu Prezydentowi, że nie będę mógł nie wytłumaczyć nie motywów dla których tak nie będę w stosunku do Pana Prezydenta. Przypuszczam, że niejedynolinkowi i niejednej polce jest znany wstręt organiczny do metod pracy, w ogóle parlamenty, a sejm nasz nie stosuje do swojej roboty. Isto wydaje mi się niekiedy, że METODA PRACY SEJMU JEST błędna dlatego, żeby wznieść u każdego pogardę dla tej metody. Tak przebiega bowiem każdemu pojęciu o praktyce, precyzyjnie ona bowiem wszytkiem może być nazwane sumiennem, a nie politycznym, a już nie mówię rozumnie czy nawet rozsądnem. Wszak bowiem praca techniczna, a każda praca czysto technicznej ma precyzyjność, staje się atechniczna, treść sa- pracy otrzymuje cios natychmiast, i nie

**Wzrost i niespodziewanie,** jedynie, gdy chodzi o osobę, która chodzi w ten czy inny sposób w ja- polityczną, tak że taki oszczer- nie nie może nie dać powodu do- że działają w tym wypadku same motywy, jak drobny nawet inte- nej korzyści czy zazdrości czy jakiejś grupy, czy grupki panów Nie szczedzą wtedy ci panowie przyjaźni ani nieprzyjaźni, utrzymu-

jąc zresztą z takim panem zaszcze- nym i zabrudzonym ich brudną śliną sto- sunek nawet zażyłej znajomości. Także to postępowanie wyglądało mi zawsze jako nieodłączne od

**fachu pana posła**  
jako coś co wydaje się prawdopodobnie tym panom za pracę pana posła, koniecz- ną i obowiązkową. Dodam, że nie szcze- dzą wtedy ci panowie ani czi kobiet, a- ni dziecka, ani kogokolwiek nawet z bli- skich znajomych danego obiektu dla

**ich brudnej śliny**  
Dodam jeszcze, że taki pan nadzwyczaj łatwo ustępuje przy najlżejszym nacisku od takiego oszczerstwa. Wobec tego, iż w życiu swem nie znosząc wogóle os- zczerstwa wyrzucam za drzwi conaj- mniej setki za próby oszczerstwa w sto- sunku nawet do dalszych moich znajo- mych, wobec tego, że wielką ilość

**SKRZYCZAŁEM I ZBESZTAŁEM**  
tak, że języka w gębie zapomniałem, nie je-

stem w stanie przypuszczać, abym mógł łatwo i nawet bardzo trudno oddy- chać w atmosferze, przepełnionej taką nikiemnością.

Drugie: w zwyczajach i obyczajach panów posłów istnieje jakaś śmieszna ja- kaś nieprzyzwoita forma bytowania, któ- ra dla mnie jest poprostu niedopuszczal- na, mianowicie

**mówienie nierzeczowe**  
o każdej kwestji i o każdej pracy.

Taka zwykła gadania. I zawsze sobie mówię, a niechby sobie tak i mówili, ale dlaczego ja, ja sumien- ny człowiek, człowiek, który się na- rzeczy zna i rzeczowo o niej myśli ma- słuchać tych słów nierzeczowych. Dla- czego się mam męczyć i wymyślać okreś- lenia, któreby

**analfabecie wytłumaczyć**

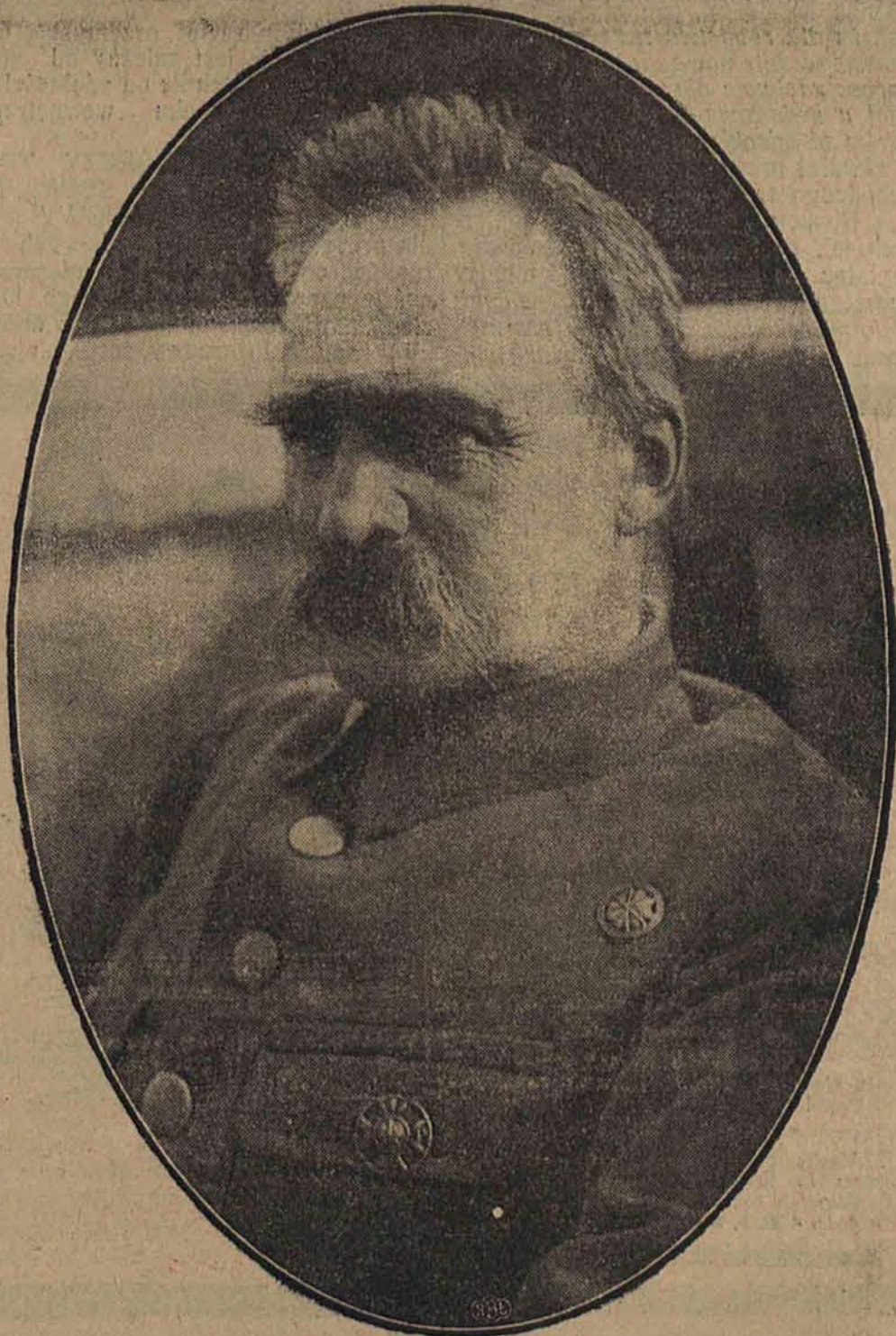
mogły to, czego nie zdolny jest zrozu- mieć. Naturalnie, że ten sposób jest bar- dzo męczący i bardzo trudny, lecz nad- tem przejść do porządku dziennego tak- że można.

Lecz nie mógłbym łatwo i trudno na- wet znieść ton panów posłów, który poz- wala nie na uszczypliwość, złośliwość, gdyż to także jest mniejsze, lecz na pe- wien ton wyższości swojego często

**durackiego sądu**  
w stosunku do ludzi, którzy wiele pracy włożyli w to, aby o rzeczach rzeczowo mówić.

Tego nikiemnego tonu wyższości, który jakkolwiek oznacza prestiżowe sta- nowisko pana posła, tej napastliwej, głu- pio przyczepnej formy ja osobiście po- prostu nie znoszę, bez względu na to, czy tyczy się mnie, czy kogo innego. Je- żeli użyłem słowa nikiemność, to jedyn- nie dlatego, że i w tym wypadku nie- mogę nie dostrzegać stale i ciągle, że zwyczajem i obyczajem panów posłów jest

### „Ad multos annos!”



Dziś, d. 19 marca cały kraj obchodzi uroczyste dzień imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski. Redakcja „Republiki”, oddając Solenizantowi wraz z całym społeczeń- stwem należny hołd, przesyła Mu życzenia długich lat zdrowia i pracy dla dobra Ojczyzny.

**bezceremonjalny stosunek**  
jedynie wtedy, gdy chodzi o osobiste ko- rzysci o zawiść, lub też o korzyść tak- zwanej przez mnie

**WYGÓDKI PARTYJNEJ.**  
Nie chcę, ażeby mnie źle tłumaczo- no. Człowiek głupi i niewykształcony bardzo często ma bardzo piękną duszę. I zwykle ja sobie zgóry mówię, że jest gdzieś jakiś zakątek pracy ludzkiej, gdzie ja znacznie jestem głupszy i mniej wykształcony i znacznie mniej rzeczowy niż taki osobnik.

I wcale się nie wstydzę swej w tej mierze skromności. I szukaćbym nie mógł bo bym się wstydział, jakiejś sup- remacji w takich właśnie zakątkach... Lecz pan poseł jako

**NIEODPOWIEDZIALNY, ANI HONO- ROWY, ANI POD WZGLĘDEM CZCI, ANI POD WZGLĘDEM ROZUMU,**  
ani pod względem rozsądku, ani pod- względem pracy i uciekający jaknajsta- ranniej od odpowiedzialności, czyni z siebie poprostu potworka, który dla swojego jakiegos prestiżu skacze po róż- nych pracach, w każdej chwili zmienia- jąc swój sąd o rzeczy i czepiając się lu- dzi w sposób jakiegos

**gałęzińskiego psa**  
Nie kto inny, jak ja byłem w Polsce wy- nalazcą sejmu i zatem wynalazcą panów posłów.

I nie mogę nie powiedzieć, że natych- miast nauczony nikiemnością niecnego sejmu pierwszego, przypatrując się oby- czajom i zwyczajom tego nowego w Pol- sce zjawiska, twierdziłem sobie ciągle i dotąd to twierdząc, że pomiędzy nowymi zabytkami, które Polska ma od czasu swego niepodległego bytu, bodaj najnik- czemniejszym jest pan poseł do sejmu.

Dotąd w pamięci mi ciągle stoi po- stępowanie tych panów w stosunku do Prezydentów Polski.

Oto jeden z charakterystycznych obrazków: wszyscy u nas przysięgają, przysięga więc każdy z ministrów, przy- sięga Pan Prezydent, przysięga każdy sędzia, przysięga każdy oficer, ci panowie jakoby ślubują.

I widziałem tę scenę, jak ja ją nazy- wam ślubowanie. Taki bezczelny pan,

który od innych przysięgi żąda, rozwalony

## z rozpiętymi spodniami

Łaskawie wymawia tak, że nikt go nie może zrozumieć jakiegoś słowa, zaczynające się na „s”. I takie ślubowane portki chce odbierać przysięgę i chce się panoszyć swym brudnym językiem. Ta nieprzyzwoita forma prestiżu, tak uchybiająca człowiekowi, należy do tych właściwości charakteru polskiego, które znowszą z takim trudem, gdy w życiu te właściwości spotykam, że nie mogę nie twierdzić, iż bez zmniejszenia tego prestiżu chociażby gwałtem, nie mógłbym przeżyć z takimi panami nawet dwóch dni.

Wreszcie przechodzę do trzeciej sprawy  
**NIEMOŻLIWOŚCI MOJEGO WSPÓŁŻYCIA NAWET Z SEJMEM.**

Już nie mówię o współpracy. Mówię tu o poczuciu honoru. Gdy myślę o honorze zawsze przypominam sobie moją próbę określenia honoru i potrzeby jego w życiu, którą zawsze mam w pamięci. Mianowicie, że honor jest surrogatem cnoty i dlatego jest bardzo potrzebny w życiu. Cnota tak wysoce stawia od człowieka wymagania, że człowiek może odpowiedzieć wymogom cnoty. Honor zaś idący niżej od cnoty wymaga znacznie mniejszego wysiłku ludzi dla-

tego, by się utrzymać na przeciętnej ludzkości.

Ja osobiście o ile sobie przypominam nigdy w życiu nie potrafiłem naruszyć granic honoru i dlatego jestem niezwykle wrażliwy, gdy wymogi honoru są naruszone z widoczną dla niehonorowego człowieka łatwością. Niestety, panowie posłowie już od początku istnienia u nas sejmu poszli na drogę wymazania ze słownika swego słowa „honor”. Ba, więcej — urządzono się w ten sposób, aby nieodpowiedzialność posła rozciągnąć obowiązkowo dla posła w kierunku nieodpowiedzialności honorowej. Tak daleko, jak świat cywilizowany sięga, nie poszła żadna instytucja, żadna grupa, żadne stowarzyszenie, tembardziej żadna instytucja o charakterze państwowym. Ja nie przypuszczam, aby można było znaleźć bezwstydy tak daleki i tak nikczemny, jak ten, który został wynaleziony dla panów posłów właśnie w Polsce. Wyznałem, że będąc Naczelnikiem Państwa przypuszczałem że znajdując w Polsce gdzieś jakoby honor stoł wysoki jakiś odruch niweczacy to niecne dzieło p. Trampezyńskiego. Osobiście widziałem ludzi, którzy mnie prosili o pozwolenie jako swego Wodza

## zastrzeżenia kilku panów

pomiędzy innymi i pana Trampezyńskiego i którzy, gdy im tego odmówił, szukali śmierci samobójczej.

Niestety, tego spodziewanego odruchu nie znalazłem. Jedynie w ostatnich czasach, gdy z powodu ostatnich wyborów weszło do sejmu grono ludzi całkiem świeżych, którzy z brudem panów posłów nie mieli do czynienia, mam nareszcie w tym całym sejmie nalicznieszy klub miłanowicie

## klubu Bloku bezpartyjnego

który publicznie się wyrzekł przywilejów nietykalności poselskiej, łącząc to razem z unikaniem odpowiedzialności honorowej. Jeżeli jednak postępowanie większości panów posłów właśnie dlatego największy klub poselski włącza z miana posłów, to moja sytuacja w takim twarżystwie staje się nie do wtrzymania.

Wyluszczałem te motywy Panu Prezydentowi zakończyłem prośbą do Niego, aby zechciał może próbować innych wyjść nie rojąc dla mnie tak wielkiego wysiłku, w którym  
**DUSZA MOJA ZANADTO ŁAMAĆ SIĘ BEDZIE.**

Pozostaje jednak we mnie wstyd, że Panu Prezydentowi mogłem odmówić pomocy i pomimo woli przypominają mi się moje złote sny dziecka. W dzieciństwie bowiem kiedy byłem małym chłopcem sądziłem naiwnie, że nie ma granic dla tego, co znieść mogę i granic dla tego, co mogę na sobie wymóc. Pamię-

tać śmieszne moje dziecięce eksperymenty. Kiedyś walczyłem

## wałec do palącej się świecy.

Robiłem wszystkie próby dla przezwyciężenia naturalnego u dziecka uczucia strachu.

Robiłem wszystkie błazeństwa wszystkie miary tego, co dziecko wytrzymać może i podniecałem wci wyobraźnię i stawałem jej coraz wymagania i coraz nowe zadania, jednak i wtedy cofałem się przed niektórymi rzeczami.

Zwykłem cofaniem się, które do głębi dziecięcej stałe wracało była sama krytyka, że jednak pewnej rzeczy sobie wymóc nie potrafiłem. I wtedy zawsze stawałem przed sobą

**TALERZ Z EKSTREMENTAMI,** twierdząc: „więc spróbuj”. Ta próba dziecięcej prawdy, gdy dziecko rośnie w wielkości powracała mi często pod tą właśnie nazwą, jak jakiś ezaminacyjny złożeń, gdy stawałem przed niemożliwościami. To samo wspomnieliśmy Panu Prezydentowi wreszcie odpowiedzialności, że gdyby Panu Prezydentowi inne porządzenia.

JÓZEF PILSUDSKI

# TRAKTAT POLSKO-NIEMIECKI

jest korzystny dla obu państw. — Przemysł przetwórczy musi przystosować się do nowych warunków.

**Oświadczenie ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.**

Warszawa, 18 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 18 b. m. odbyła się u pana ministra przemysłu i handlu konferencja prasowa, poświęcona sprawie podpisanej wczoraj umowy handlowej między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką. Konferencja odbyła się w obecności pana ministra Twardowskiego, dyr. dep. Sokolowskiego oraz szeregu wyższych urzędników MSZ i MP i H., jakoteż licznych przedstawicieli prasy stołecznej, oraz prowincjonalnej.

Pan minister wypowiedział krótkie ekspozycje w sprawie zawartych traktatów. M. in. pan minister podkreślił, że podpisanie przez Polskę umowy handlowej dowodzi szczerego pragnienia naszego państwa zawarcia tej umowy tylko z tem zastrzeżeniem, iż podpis nasz nie mógł być położony za wszelką cenę. Jeśli bezsprzecznie 5 lat trwająca wojna celna z Niemcami przyniosła w naszym życiu gospodarczym pewne zjawiska dodatnie to jednak pokój w każdym razie na każdym odcinku naszego życia narodowego jest zawsze lepszy niż wojna.

Dwa fakty — umowa likwidacyjna z Rzeszą Niemiecką oraz wczoraj podpisana umowa handlowa ujawnia zdecydowane tendencje pokojowe Polski na odcinku politycznym i gospodarczym.

Umowa handlowa tak jak zresztą wszystkie umowy zawierane między państwami zawierają w sobie i dodatnie i ujemne strony i są rezultatem kompromisu, żadna zresztą umowa nie jest ani

dobrą ani złą, życie dopiero wykaże ich wartość i w ramy formalne wleje właściwą treść.

Przechodząc do analizy umowy handlowej z Niemcami, pan minister podniósł, że dla rolnictwa naszego powstają bezsprzecznie nowe możliwości rozwoju przez zdobycie dla naszej produkcji rolnej a zwłaszcza hodowlanej nowych rynków niemieckich jako konsumentów, jak również przez otrzymanie dla Polski swobodnego tranzytu dla jej produkcji przez Niemcy do takich rynków odbiorczych jak Francja, Belgia i Holandia. Oceniając obiektywnie pluse i minusy zawartego układu z Niemcami, pan minister, przechodząc do sprawy przemysłu przetwórczego, zwrócił uwagę stu-

chaczy na możliwości znalezienia się tej gałęzi naszego życia gospodarczego w trudniejszych warunkach niżeli to miało miejsce w okresie przedtraktatowym.

W każdym razie przemysł przetwórczy nie tyle jest zależny od możliwości eksportowych ile od zdolności konsumpcyjnych na rynku wewnętrznym przyczem  
**PRZEMYSŁ PRZETWÓRCZY TRAKTATEM TYM ZNALAZŁ SOBIE MOMENT PRZEJŚCIOWY** dla przystosowania się do nowych warunków, co jest zapewnione, nienaruszając naszą naszą systemu celnego. Dodatniemi możliwościami może być obdarzony przemysł surowcowy, zatrudniający u-

nas wielką ilość rąk roboczych. Handlowi zyskuje przez wzmocnienie obrotów przez zdobycie sobie nowych źródeł pośredniego zaopatrzenia. Tutaj minister podkreślił, że niebezpieczeństwo dla handlu leży raczej w szczególnem osłabieniu koniunktury i ta gałąź naszej gospodarki musi otrzymać ze strony naszego państwa miarodajnych pomoc szczególnie pomoc kredytową.

Nie wdając się w szczegóły umowy pan minister, kończąc, swe niezwykłe interesujące ekspozycje, podkreślił, iż zultaty zawartego porozumienia będą bezsprzecznie dodatnie.

Dziękując panu ministrowi Twardowskiemu, za trudy, poniesione przy zawarciu umowy z Niemcami, pan minister Kwiatkowski udzielił głosu panu ministrowi Twardowskiemu, który w krótkich słowach podniósł znaczenie umowy, podkreślając, że cechą charakterystyczną jej jest kontyngentowość. Dotyczy ona zakazy przywozu i wywozu (zakazy bojowe). Polska zyskuje przez wywóz na rynek niemiecki trzody chlebowej oraz z powodu przywozu złomu żelaznego. Niemcy otrzymali prawo przywozu do Polski 1200 ton samochodów oraz 200 ton motocykli.

## Prezes Banku Polskiego w Londynie.

Londyn, 18 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Bawiący w Londynie prezes Banku Polskiego Wróblewski złożył dzisiaj oficjalną wizytę gubernatorowi Banku angielskiego p. Normanowi.

Wieczorem ambasador Skirmunt na okazji pobytu prezesa Banku Polskiego wydał obiad, na którym obecni byli następujący członkowie przedstawicielstwa angielskiej finansjery: gubernator Banku Angielskiego p. Montague Norman, dyrektor Hambroes-Bank p. Hambro, dyrektor Banku Lazary Brothers p. Brand i dyrektor British-Bank p. Gruairner.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

TEATR ŚWIETLNY

# CASINO

— Dziś i dni następnych! —

Gerda Maurus,  
Gustaw Fröhlich

w dramacie miłosnym  
na tle walk z jarem  
carskim pod tytułem:

## „Zdrada Stanu”

Nad program:  
Tygodnik Filmowy.

Orkiestra pod kierunkiem  
L. KANTORA.  
Początek seansów  
o godz. 4.30, 6, 8 i 10

## Nowa powódź we Francji Sekwana grozi wystąpieniem z brzegów.

Paryż, 18 marca.

Z zachodnich departamentów Francji nadchodzą wiadomości o nowych wielkich powodziach.

Miasto Poitiers jest częściowo pod wodą. Wielka przedziałnia, znajdująca się na przedmieściu, jest odcięta od centrum miasta. Okoliczne wsie zostały zalane. Ludność w popłochu opuszcza zagrożone tereny.

Według ostatnich doniesień wezbrała Sekwana, która w każdej chwili grozi wystąpieniem z brzegów. Władze zarządziły natychmiastową ewakuację zagrożonych terenów.

**CHERYS** Wody kwiatowe 90%  
są modne, subtelne

# MARSZAŁEK SZYMAŃSKI TWORZY RZĄD.

**Gabinet parlamentarny czy pozaparlamentarny? — Marszałek senatu wierzy w możliwość współpracy z sejmem. — Kto może wejść do nowego rządu. Marszałek Piłsudski oświadczył Marsz. Szymańskiemu, że nie jest w stanie rozmawiać z sejmem.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) — Wczoraj około godz. 3 po południu marszałek senatu dr. Juliana Szymański przybył adjutant p. Prezydenta zapraszając marszałka Szymańskiego na Zamek. Po powrocie z Zamku marszałek dr. Szymański przyjął przedstawicieli prasy, którym powiedział podczas rozmów jakie onegdaj na Zamku z p. Prezydentem w obecności marszałka Daszyńskiego oświadczył jego zdaniem

**WSPÓŁPRACA Z SEJMEM BYŁABY MOŻLIWA I NIE NALEŻY Z NIEJ REZYGNOWAĆ**

Hasłem jego jest „Concordia res crescit” („Zgodą rosną rzeczy”).

— Wczoraj wieczorem — mówi dr. Szymański — zostałem przez p. Prezydenta zaproszony ponownie na Zamek. P. Prezydent oświadczył mi, że wobec tego, że wyraziłem przekonanie, że możliwa jest współpraca rządu z sejmem, chce mi powierzyć misję tworzenia gabinetu.

Poprosiłem o czas do namysłu i udałem się do Belwederu do Marszałka Piłsudskiego.

**MARSZAŁEK PIŁSUDSKI POWIEDZIAŁ MI, ŻE ON SAM NIE JEST W STANIE ROZMAWIAĆ Z SEJMEM**, o ile zaś ja mam jeszcze możliwość rozmowy, to radzi mi podjąć się tworzenia rządu.

Dlatego też, kiedy dziś otrzymałem z rąk p. Prezydenta misję tworzenia rządu

by stanąć na jego czele, jako prezes rady ministrów — misję tę przyjąłem i odbyłem niezwłocznie konferencję z premierem dr. Bartlem i marszałkiem sejmu p. Daszyńskim.

Jutro kończy dr. Szymański — z powodu uroczystości ku czci imienia Marszałka Piłsudskiego, konferencji prowadzić nie będę, natomiast

**W CZWARTEK RANO ROZPOCZNIE ROZMOWY Z PRZEDSTAWICIELAMI STRONNICTW SEJMOWYCH.**

Wieczorem o godz. 9-ej desygnowany nowy premier dr. Szymański zjawił się w klubie sprawozdawców parlamentarnych i w rozmowie z dziennikarzami wyjął, że od czwartku będzie kolejno rozmawiał z przedstawicielami wszystkich klubów sejmowych dla zorientowa-

nia się w ich opinii, a na pytanie jednego z dziennikarzy, dlaczego marszałek dr. Szymański nie rozpoczyna konferencji zaraz — usłyszeli dziennikarze następującą odpowiedź:

**— JUTRO JEST ŚWIĘTO, KTÓRE JA OSOBIŚCIE SZANUJĘ I CI KTÓRZY WEJDA ZE MNĄ DO PRZYSZŁEGO GABINETU MUSZĄ TO ŚWIĘTO IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO RÓWNIEŻ SZANOWAĆ. DLA TEGO ROZPOCZNĘ KONFERENCJĘ OD CZWARTKU.**

Następnie dziennikarze zapytali, czy dr. Szymański liczy się z możliwościami utworzenia gabinetu parlamentarnego, na to dr. Szymański odrzekł:

— W tym właśnie celu zasięgnę opinii stronnictw.

## Ostra rezolucja klubu B.B.

**przeciwko opozycji sejmowej za wywołanie przesilenia.**

**Zapowiedź użycia najostrożniejszych środków na wypadek zwołania plenarnego posiedzenia sejmu.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) — Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którym jednomyślnie została powzięta następująca uchwała

ostatnie wydarzenia na gruncie sejmowym

**WYWOŁAŁY NIEBYWAŁĄ SYTUACJĘ POLITYCZNĄ.**

W ciągu niespełna 4 miesięcy zblokowane partie opozycyjne po raz drugi wywołały przesilenie rządowe i to w chwili, gdy praca nad budżetem państwa nie została jeszcze ukończona.

W takich warunkach obłudnym i nieuczynnym cynizmem jest motywowanie partii opozycyjnych wnioskami o wywołanie votum nieufności p. ministrów i ministrowi pracy, gdy w tym czasie PPS, CKW, chodzą o uczynienie Kas Chorych organizacją, utrzymywanie agitatorów politycznych, a na wywołanie demokracji o obsadę swoich agend partyjnych w szkolnictwie.

Przesłanie tych istotnych celów politycznych obrony „praworządności” autorów wezwań do gwałtów przez gwałtowny zbrodni morderstwa Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej jest nieuczynnością i kłamstwem, na które na-

wet w tym tak zgangrenowanym Sejmie dotychczas się nie ważono.

Należy zastrzec się jaknajkategoryczniej przeciw tego rodzaju działalności zjednoczonych stronnictw opozycji, **PROWADZĄCYCH JEDYNIENIE DO ZUPELNEGO ZANARCHIZOWANIA KRAJU.**

Klub B. B. W. R. stwierdza, że Sejm wywołując przesilenie rządowe w przeddzień niemal uchwalenia budżetu, do której to pracy jest powołany i którą uważa za podstawową dla siebie, przerwał sam swoją pracę nad budżetem Państwa, albowiem

**W OKRESIE KRYZYSU GABINETU SEJM NIE MA PRAWA OBRADOWANIA.**

Nie wolno mu przez zwoływanie posiedzeń plenarnych utrudniać p. Prezydentowi Jego ciężkiej pracy załatwiania w ciągu tej sesji po raz drugi niesumienne i nieodpowiedzialnie wywołane go przesilenia rządowego.

Dlatego też klub BBWR, znając z dłuższego doświadczenia warcholstwo czynników partyjnych i brak obiektywizmu czynników kierowniczych w Sejmie, a temsamem przewidując, że będą czynione próby w kierunku nieliczenia

się przez Sejm z wytworzoną przez sam Sejm sytuacją, a nawet ze strony marszałka Daszyńskiego znalazła się tego rodzaju zapowiedź — oświadcza kategorycznie,

**ŻE WSZELKIM PRÓBOM ZWOŁANIA PLENARNYCH POSIEDZEŃ SEJMU AŻ DO CZASU ZAŁATWIENIA PRZEZ P. PREZYDENTA PRZESILENIA OPRZE SIĘ Z CAŁĄ BEZWZGLĘDNOŚCIĄ, NIE COFAJĄC SIĘ PRZED UŻYCIEM JAKNAJOSTRZEJSZYCH ŚRODKÓW.**

Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie wśród gorących okrzyków i oklasków. Nastrój na posiedzeniu panował ogromnie zdecydowany.

Jednocześnie na posiedzeniu klubu BB. uchwalono udać się gremjalnie (po słowie i senatorowie) pod przewodnictwem prezesa Sławka dziś o godz. 12-ej do Belwederu celem złożenia życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu.

### Pożar na okręcie. 30 osób spłonęło.

London, 18 marca.

W Kolumbii na jednym z parowców rzecznych, który przybył do portu Barranquilla przy ujściu rzeki Cauca do morza Karaibskiego wybuchł pożar.

Ogień szerzył się z przerażającą szybkością i statek zatonął, zanim zdążyło przyjechać mu z pomocą. Na pokładzie statku znajdowało się 34 pasażerów i 20 marynarzy. Z powodu wczesnej pory wszyscy oni spali.

Dotychczas trudno określić, ile osób zostało uratowanych, jednakże zachodzi poważna obawa, że katastrofa pociągnęła za sobą co najmniej 30 ofiar w ludziach.

### Katastrofa autobusu. 45 robotników rannych.

Paryż, 18 marca.

Na szosie w pobliżu Lille wyrócił się samochód ciężarowy, który odwoził robotników. Znajdowało się w nim 45 osób 10 robotników odniosło tak ciężkie obrażenia, że grozi im śmierć.

## Hold wojska i policji dla Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 18 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przed wieczorem Pan Marszałek Piłsudski przyjmował życzenia od przedstawicieli armii i policji państwowej.

Przebieg tych uroczystości był następujący:

O godz. 5.30 z przed pałacu Blanka na Placu Teatralnym wyruszył batalion policji w składzie 2 kompanii honorowych, jednej z okręgu warszawskiego, drugiej, składającej się z przedstawicieli przybyłych z prowincji, oraz pluton policji konnej z orkiestrą. Po przemarszerowaniu przez ulice miasta kompanie przybyły do Belwederu i ustawiły się przed pałacem. Po oddaniu holdu Panu

Marszałkowi kompanie policji odeszły, ustępując miejsca oddziałom wojskowym.

Wojsko zgromadziło się o 6 popoł. przed gmachem Komendy Garnizonu, skąd udało się do Belwederu.

Po odegraniu przez orkiestrę marszów, we drzwiach pałacyku ukazał się Marszałek Piłsudski w asyście adjutantów, powitany hymnem narodowym, oraz gromkimi okrzykami zebranych. Wojsko sprezentowało broń.

Do Pana Marszałka przemówił w imieniu armii polskiej gen. Romer, w krótkich żołnierskich słowach składając hold i życzenia w imieniu całego narodu polskiego.

## Umowa likwidacyjna z Polską podpisana przez prezydenta Hindenburga.

Berlin, 18 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 18 b. m. w godzinach popołudniowych prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał ustawę, zawierającą umowę likwidacyjną z Polską. Jednocześnie prezydent Hindenburg zwrócił się do rządu Rzeszy o opracowanie programu pomocy dla wschodnich prowincji niemieckich.

Berlin, 18 marca.

Z Wrocławia donoszą, że t. zw. nie-

miecko - polski Związek gospodarczy, założony w roku 1927, obecnie po podpisaniu układu handlowego, przekształcił się w niemiecko - polską izbę handlową. Przewodniczącym izby jest dr. Jura, zastępcą jego dr. inż. Grund.

Zarząd, do którego należą wybitne osobistości z śląskiego i saskiego świata gospodarczego, ma kooptować nowych członków z innych części Niemiec. Otwarto już oddział izby w Berlinie, na którego czele stoi dr. Hasselher.

## Otwarcie Targów Praskich.

Praga, 18 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj odbyło się tutaj uroczyste otwarcie Targów Praskich.

Wśród licznych gości zagranicznych obecna była także delegacja polska złożona z dyrektora departamentu przemysłu i handlu Sokolowskiego reprezentującego min. Kwiatkowskie oraz reprezentantów polskich Izb Handlowych w osobach senatora Rogożewskiego i Drzewieckiego — prezesa Ligi

obecnych Targach poraz pierwszy w szerszym zakresie biorą udział Dalekiego Wschodu, reprezentowana specjalnym pawilonie.

Przemysł Polski reprezentowany jest przez Targi Poznańskie oraz pawilon polskich.

**ADAM RUDNICKI**

*Major dyplomowany.*

# Szarża kawalerji pod Sejnami.

## Piękny epizod z wojny polsko-litewskiej.

Dla uczczenia dnia Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, redakcja „Republiki” zamieszcza wspomnienie osobiste jednego z najczynniejszych przywódców Polskiej Organizacji Wojskowej z przebiegu jedynej większej bitwy pomiędzy siłami zbrojnymi P.O.W. i armją litewską

(Przedruk wzbroniony).

Cała noc z 24 na 25 sierpnia przeszła nam w Sejnach na gorączkowym oczekiwaniu...

Według meldunków telefonicznych z Suwałk — od strony Tartaku, szosą na Krasnopol nadchodził II batalion 41 p. p. pod dowództwem kpt. JUSZCZACKIEGO.

Jednocześnie jednak własne rozpoznanie stwierdziło, że litwini, którzy skoncentrowali się między Krasnopolami i Gibami — z północy i wschodu zbliżają się do Sejn.

Garnizon tego miasta składał się z bataljonu powstańczego Polskiej Organizacji Wojskowej w sile około 800 karabinów. Jednakowoż zły stan broni, brak amunicji i wyczerpanie ludzi kilkudniowymi walkami, napędzały silnie obawę przed każdą długotrwałą bitwą z silniejszym i dobrze uzbrojonym nieprzyjacielem.

Sytuację pogarszał fakt, że Niemcy przysłali litwinom posiłki.

### Pierwszy meldunek.

Godzina 4-ta rano — świt...

Dzwonek telefonu odrywa mnie od mapy — to dowództwo 41 p. p. z Suwałk zawiadamia, iż ich II batalion jest już w Krasnopolu.

A więc niespełna 12 km. dzieli nasze wojska od Sejn. Jestem jak najlepszych myśli, gdyż nawet w razie silnego natarcia, liczę, iż moi powstańcy przez 2—3 godziny utrzymają miasto.

Z adjutantem moim ppor. Dobrzyńskim postanawiam wyjechać konno naprzeciw wojsku — by przyspieszyć jego marsz. Żegnajmy się z ppor. Zawadzkiem, dowódcą garnizonu — i z lekkim sercem ruszamy szosą na Krasnopol.

Ranek wstaje mglisty i szary. — Pierwsze trwożliwe promienie słońca nie mogą przebić gęstej zaslony, która spowila ziemię...

Mijamy ubezpieczenia i różnym klusem zamacamy leżącą na polach ciszę.

Pusto — nigdzie żywej duszy...

Szosa, którą jedziemy jest jedyną arterią łączącą Suwałki z Sejnami — odsłonięta od północy łatwo może być przecięta przez litwinów, przeto dla zapewnienia sobie jej posiadania zostawiłem w leżącym na połowie drogi Krasnopolu jedyną kompanię powstańcza...

Ujechaliśmy już ponad 7 kilometrów — nikogo nie widać — oczekiwane wojsko nie podchodzi...

Ogarnia nas zdziwienie — potem niepokój.

W tem za wzgórkami na szosie wylaniają się białe-amarantowe proporzyczki... Ułani... Poznaję „podjazd” kawalerji powstańczej pod porucznikiem Lipskim, który wyjechał naprzód, by nawiązać łączność z suwalskim pułkiem i jednocześnie patrolować rajon szosy.

Wiadomości zakomunikowane mi przez porucznika Lipskiego brzmią przynębiająco. Do Krasnopolu dotarło tylko kilku konnych wywiadców 41 p. p. — baon zatrzymał się w Tartaku i nie ma zamiaru ruszyć dalej. Ponieważ pod Krasnopol podchodzą silne patrole litewskie — załogująca tam kompania P.O.W. jest unieruchomiona.

Jesteśmy więc zdani na własne siły...

Zawracam z ppor. Dobrzyńskim i razem z ulanami zdajemy z powrotem ku Sejn.

Tam będziemy napewno potrzebni...

Po drodze rozważamy sytuację z por. Lipskim. Najrozsądniej byłoby wycofać się z Sejn do Krasnopolu i stamtąd docze-

kawszy się wojska — uderzyć z odwrotem.

Uważam to jednak za niemożliwe tak z pobudek politycznych — iak również ze względu na ludność polską Sejn, która napewno została zmasakrowana przez litwinów...

Słońce powoli rozprasza mgłę...

Zdała widnieją wieżycy katedry sejneńskiej. Konie idą ocieźle — zrobiły przeszło 60 kilometrów i należą im się zasłużony odpoczynek.

Ułani drzemią w siodłach...

Dopadamy do miasta...

Kule karabinowe brzęczą gęsto po krytych blachach dachach, z metalicznym dźwiękiem odbijają się od bruku, luźno grzęzną glucho w tynku ścian. St. ze-ia już widać z bliska...

Przed wjazdem na rynek pierwszy granat rozpylił ziemię jakiegoś litewskiego ogródka...

Tuż koło klasztornej muru spotykamy ppor. Zawadzkiego. Jak zwykle spokojny i pogodny, ocenia optymistycznie sytuację. Walka toczy się na wzgórzach okalających od północy miasto — litwini naciskają niezdecydowanie i mimo przewagi ognia karabinowego i artylerji — nie posuwają się naprzód. Litwini nie pewnie przedstawia się prawem — t. j. wschodnie skrzydło.

Nie mogę podzielić jego różowych zastrzeżeń. Z samego nateżenia ognia widzę, że litwini mają znaczną przewagę sił. — Że nie nacierają — tem dla nas gorzej...

Niedoświadczony żołnierz powstańczy nie umie gospodarzyć amunicją i gotów ją wystrzelać przed momentem decydującym.

Pozostaje jedyna rzecz — uderzyć niespodziewanie na skrzydło lub tyły nacierającego nieprzyjaciela.

Jedynym oddziałem nadającym się do tego są ulani — powstańcy, rekrutujący się z wysłużonych na wojnie świątwej żołnierzy i dobrze uzbrojeni.

Oddaję por. Zawadzkiemu do dyspozycji ppor. Dobrzyńskiego, sam zaś ruszam z ulanami, by wydostać się na wschodnie skrzydło litewskie.

Jadę tak, jak wyruszyłem rankiem, na zdobyczym koniu litewskim, w oficerskiej maciejówce, szarym cwilnym palcie z laską w reku...

Ułanów jest razem z por. Lipskim 19-tu.

Plasuje się obok niego na czele oddziału i ulicą Wigierską szybkim klusem usiłujemy wydostać się z miasta.

Kule bzykają gęsto lecz nieszkodliwie...

Mijając ostatnie domy Sejn widzimy w oddali nieregularne grupki powoiaków odstrzelujących się zawzięcie litwi-

### Szarża ulańska.

Od Sejn wciąż słycać strzały... We wsi Olszanka zawiadamiają nas, że Poćkuny zajął silny oddział litewski. Przystajemy się kryć i ruszamy na przelaj.

Jedziemy ławą, klusem prosto na szosę między wsią Zaleski i Poćkuny. Widać wyraźnie tabor litewskie eskortowane przez piechotę...

Mamy do nich jeszcze 300—400 kroków.

Spostrzegli nas — zamęt, pobłoch...

Pada krótki rozkaz por. Lipskiego i szable błyskają w słońcu.

Jadę na prawem skrzydle, koło Stefana Barylskiego, kurczowo ściskając w reku nieodstępną laskę...

Słycać strzały — kule jednak ogromnie przenoszą — prawie że ich nie czuć... Jeden, drugi rów i pędzimy prosto na łańcuch wozów otoczonych piechotą.

Staram się wstrzymać swego konia, nie mam wszak broni, ten jest je-

Nagle w niezamaconą ciszę poranna wdarł się zgrzyt dalekich strzałów...

Po chłodnej rosie rozlega się coraz mocniej klekot uporeczywej, wzrastającej kanonady.

Szybki klus rozwinął ulańskie chorągiewki...

Na kilometr od miasta mijamy pedzące z Sejn co koń wyskoczy woz. Krótkie meldunki: „Litwini atakują — są tuż pod miastem. Jedziemy po kompanię powstańczą do Krasnopolu i ewentualnie po wojsko”...

### Atak na Sejny.

ncm. Pierwsza tyraljera litewska dochodzi do nich już na 400 — 500 mtr. a dalej, w kierunku szosy Poćkunskiej, czernieje wyraźnie — w ciągłym marszu naprzód gęsta, druga tyraljera wrażej piechoty.

Przemykamy się dolinkami — między łagodnymi pagórkami, z których już sprzątnięto zboże. — Spotykamy niewielkie grupki wycofujących się z walki powstańców — nie mają amunicji. — Gołymi rękami walczyć trudno...

Litwini dostrzegli nas...

Kule zaczynają gęściej chrzęścić... robimy niewielki łuk i jestem na tyłach lewego skrzydła litwinów.

Drogę przecina nam rzeka... Przeprawa niemożliwa, brzegi bagniste — tatarak, szuwar.

Por. Lipski decyduje się szybko — jak nie ze skrzydła to zupełnie z tyłu.

Zgadza się z tym projektem.

Byle tylko konie wytrzymały...

Ruszamy przez wieś Posieiankę, kule już prawie nie dochodzą — choć słycać wciąż gwałtowną strzelaninę.

Chcemy zaatakować nieprzyjaciela na szosie pod Poćkuniami, która jest główną drogą jego marszu i zasadniczą osią odwrotu.

Ludność udziela nam wszędzie do-kladnych wskazówek i przeprowadza krętymi ścieżkami poprzez ukryte między wzgórzami, bagniste dolinki...

Z Posiejanki przez Świeck — Zaruby znaleźliśmy się na szosie łódzkiej... moment decydujący zbliża się szybkimi krokami...

Według relacji ludności w Gibach i Bereźnikach są oddziały litewskie i szukają się do wspomnienia swych rodaków, walczących pod Sejnami.

Konie idą ciężko... Od kilku dni robią po 80 kilometrów.

Już zarysowała się przed nami szosa Sejny — Poćkuny, ożserwujemy z oddali niezwykle ruch jak się na niej odbywa.

Jeszcze kilkanaście minut przemykamy się między wzgórkami.

Dzielni ulani rwą się do bitki: — rozumieją rolę jaka im przypadła w udziale.

dnak odważny za mnie i sady za swoimi towarzyszami.

Wpadamy od tyłu na pierwsze wozy i już wzdłuż szosy przemy niepowstrzymanie w kierunku Sejn, rozbijając osłone taborów.

Jako piechur po raz pierwszy w życiu odczułem rozkosz „szarzy”...

Upajający pęd — brak czasu na zastanowienie, na zdanie sobie sprawy z niebezpieczeństwa.

Przyznaję, że więcej myślałem o ponoszącym mnie koniu, niż o tem, co się wkoło dzieje.

Przedemną i obok mnie błyskały ulańskie szable, spadające na głowy i ramiona litewskich piechurów.

Zupełnie odruchowo zaczynam walić laską na prawo i lewo — w końcu „likwiduję” ją o jakiś hełm szturmowy.

Teraz „otrząskawszy” się z sytuacją, zaczynam zdawać sobie sprawę z tego, co się dzieje...

Przejechaliśmy się już przez cały ta-

bor. Jacyś litwini leżą na ziemi, wozy spadają do rowów, a reszta nieprzyjacielskich piechurów rzuciła broń i podniosła ręce do góry.

Stoi ich tak kilkudziesięciu...

Zostawiamy przy jeńcach 2-ch ulanów, z resztą w nietkniętym komplecie smarujemy dalej wyciągniętym klusem przez wieś Zaleskie na Sejny...

Z za opłotków chłopcy krzyczą przed nami litwini... Nie zważając na to pędzimy dalej — w szpicie Biedul i Łasanki zarewicz — obok siebie widzę zapalonego Chmielewskiego i spokojnego Cybulskiego.

go. Teren falisty...

Jesteśmy już o pół kilometra od Sejn. Nagle na jakieś 120 kroków przed nami, widzimy wychylające się z za gór pod którą jedzie nasza szpica, głowy...

Jeśli litwini — źle z nami.

Po obu stronach szosy głębokie i stare rowy — niema się gdzie rozwinąć. A jednak litwini...

### Drugie starcie.

Jeden drugi strzelił — potem gwałtowna kanonada.

Niema innego wyjścia — trzeba szarżować...

Porucznik Lipski zawsze decyduje się szybko i za chwilę w zawrotnym galopie pędzimy kurowa...

Zaledwie 80 kroków dzieli nas od szosy. Z przodu oddziału piechoty litewskiej, która z rowów przydrożnych i samej szosy wali w nas „jak w bęben”.

Tak jak poprzednim razem, zagarniamy jeńców — jadę...

Słycać wyraźnie świst gęsto idących kul — rozróżniam dobrze szybko zbliżające się twarze strzelających litwinów. Pojąć nie mogę, dlaczego nikt z nas nie wali się z siodła, dlaczego żaden nie rzuca...

Jako piechociarz nie mogę tego zrozumieć...

Dopadliśmy.

Przejeżdżamy przez pierzchającą szosę litwinów jak przez masło — kilku już nie powstaje — i co sił w koniach pędzimy ku bliskim Sejn...

Niestety... na kilkaset metrów przed nami ukazuje się gęsta tyraljera litewska...

Zjeżdżamy szybko z szosy i kryjemy się za fałdami terenu, wycofujemy się bokami na południowy kraniec wsi Zaleskiej...

Tam spotykamy jeńców pod eskortą naszych 2-ch ulanów.

Porucznik Lipski spiesza oddział tyraljerą zbliżamy się do wsi...

Przymijamy nas gęste strzały...

Uważam, iż spełniliśmy już zadanie dywersji na tyłach — daję porucznikowi Lipskiemu polecenie odwrotu — by jak najszybciej dostać się z powrotem do Sejn.

Wycofujemy się na Olszankę — mając teraz ogień z 3-ch stron — od Sejn, ze wsi Poćkuny i Zaleskie...

Jeden bok trójkąta jest wolny — tam-tydy więc wymykamy się z matni.

Konie zapadają się w bagnistym terenie i gonią już resztkami sił.

Po 15-tu minutach jazdy wydostajemy się z pod strzałów i zdajemy już wolniej przez Zaruby do Świecka.

Od Sejn słycać tylko rzadką strzelaninę... może litwini zostali odparci? Jednakowoż w Świecku dochodzą nas żalobne wieści...

W Sejnach litwini — na ulicach miasta mord i rabunek. Z okolicznych wiosek, do których dotarły patrole litewskie uciekają chłopcy.

Niema więc chwili do stracenia...

Resztkami sił końskich przez Mostek i Lasanki ruszamy, by od południa dotrzeć do naszych, wypartych z Sejn, oddziałów.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej).



MARZEC  
19  
ŚRODA

Dziś Józefa Obl.  
Jutro: Wolframa

Wschód słońca 5.43  
Zachód słońca 17.46  
Wschód księżycy 00.00  
Zachód księżycy 7.47  
Długość dnia 14.25  
Przybyło dnia 4.55

## Dowcipy Łodzi.

W składzie pogrzebowym przy ul. Przędzkiej w szafce reklamowej wybito szyby po umieszczeniu szyld kolektury loterii państwowej z napisem: Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę".

Skąd się wzięła ta świadomość, że dziś ludziom źle się dzieje, skoro nawet dowcipkują o tacy ludzie, jak złodzieje.

Lecz gdy chodzi o tablice z przeróżnymi napisami, main projektów kilka w tece wiec się chętnie dzieli z wami.

Tam, gdzie mury Kasy Chorych chce wywieść na trzy mile napis wielki, ostrzegawczy: „Szukasz śmierci, wstąp na chwilę!”

A na Gdańskiej, przed więzieniem, mógłby bawić oczy mile inny napis, czerwonawy: „Szukasz Mundzia, wstąp na chwilę!”

KANT.

## Trzy świnię

W sobotę na specjalnym posiedzeniu magistratu, postanowiono wbrew decyzji sądu wojewódzkiego i stanowiska zarządcy przez komisję cennikową, obniżyć ceny mięsa i wyrobów mięsnych o 10%.

Jak wiadomo, już w ubiegłym tygodniu magistrat próbował obniżyć ceny, lecz decyzja ta została przez sąd wojewódzki uchylona.

Wobec powyższego w dniu wczorajszym przedstawiciele cechu rzeźniczego, zgłoszyli się do sądu wojewódzkiego, przedłożyli swe postulaty, występując w nich przeciwko zamierzeniom magistratu. Na konferencji, jaka odbyła się w obecności przedstawicieli władz, delegacji cechu wskazali, że obniżka cen jest w chwili obecnej zupełnie nieuzasadniona, gdyż nie wytrzymała kalkulacji. Zdaniem cechu jest to przedwczesny krok taktyczny magistratu, ale w konkluzji prosili oni, by władze przeprowadziły kalkulację mięsa i orzec na tej podstawie, czy zniżka cen jest uzasadniona.

Wobec powyższego została wyłoniona komisja, składająca się z przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych oraz przedstawicieli konsumentów i producentów, celem zakupu sztuk nierogacizny i przeprowadzenia ścisłej kalkulacji na mięso i jego wyroby.

Po przeprowadzeniu kalkulacji, urząd wojewódzki zajmie stanowisko do uchwały sobotniej magistratu.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Kowalskiego (Konstantynowska 15), Perelma (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (St. Rynek 9).

# Imieniny Marszałka Piłsudskiego obchodzone są w całej Polsce niezwykle uroczyście. Program obchodu w Łodzi.

Tegoroczne imieniny Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, obchodzone są szczególnie uroczyście we wszystkich miastach. Również Łódź cała składa hołd Wielkiemu Budowniczemu Polski, człowiekowi, który pierwszy rzucił hasło do czynu i przez organizację siły zbrojnej spowodował odzyskanie niepodległości.

Już wczoraj wieczorem na ulicach miasta rozległy się dźwięki muzyki wojskowej — to orkiestry wojskowe i policyjne odegrały capstrzyki.

W dniu dzisiejszym odbędzie się szereg akademii organizowanych przez wszystkie instytucje i stowarzyszenia ideowe i społeczne. Na akademiach tych odbędą się odczyty o roli historycznej Marszałka Piłsudskiego w odbudowie Polski.

O godzinie 10 rano we wszystkich świątyniach odbędą się uroczyste nabożeństwa. Nabożeństwo w katedrze odbę-

dzie się o godzinie 11. Modły odprawi ks. biskup Tymieniecki. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz administracji państwowej, wojska, samorządu, instytucji społecznych oraz młodzież szkolna.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojskowa przed dowódcą OK. 4. generałem Małachowskim i wojewodą Jaszczółtem, na ul. Piotrkowskiej, przed domem w którym mieści się kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi. W defiladzie weźmie udział wojsko, policja, organizacje przysposobienia wojskowego oraz młodzież szkolna i delegacje stowarzyszeń i cechów.

Po defiladzie nastąpi dekoracja „Krzyżami zasługi za dzielność” trzech posterunkowych policji województwa łódzkiego, st. post. służby śledczej Prokuratora z wydziału śledczego w Łodzi st. post. Smietanko ze Słupcy i poster. Królikowskiego z Piotrkowa.

Kobieta zmienna jest.

## Zawiedziona miłość kupca spowodowała zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w pociągu Kalisz — Łódź rozegrała się tragiczna scena.

W pewnej chwili, gdy pociąg ten jechał ze znaczną szybkością, otworzyły się drzwi jednego z przedziałów trzeciej klasy i na stopniach ukazał się jakiś młody mężczyzna.

Pasażerowie, znajdujący się w wagonie chcieli go przytrzymać, lecz wyrwał się z ich rąk i wyskoczył z wagonu na tor.

Dopadł on dotkliwych obrażeń cieleśnych.

Pociąg wstrzymano i zawezwano lekarza, który mu udzielił pomocy.

Desperatem okazał się niejaki Baumgart, kupiec z Łodzi. Zbadany przez policję podał on motywy swego czynu.

Przed dwoma laty, gdy był bardzo dobrze usytuowany i prowadził interesy, zakreślone na szeroką skalę, zaręczył się z pewną młodą i bardzo przystojną kaliszanką, córką miejscowego kupca.

Dziewczyna przez dłuższy czas pisała doń gorące listy, lecz, gdy ostatnio dowiedziała się, iż jej narzeczonemu źle się powodzi i, że zupełnie stracił posiadany dawniej majątek, zmieniła się nie do poznania.

Baumgart, nie otrzymując od niej listu, przed paru dniami postanowił wręczyć jej list, przed którym do niej do Kalisza, by się dowiedzieć, co się z nią dzieje.

Naręczona przyjęła go bardzo oświele.

„Wszystko skończone — rzekła mu — nie maśes po co przyjechać.

Okazało się, iż dziewczyna w międzyczasie zaręczyła się z pewnym możnym miejscowym kupcem.

Baumgart był już jej niepotrzebny.

Zrozpaczony naręczony do tego stopnia przejął się zerwaniem, iż postanowił pozbawić się życia i wyskoczył z pociągu.

Stan desperata nie budzi poważniejszych obaw.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**”

Na aparatach „Western - Electric”

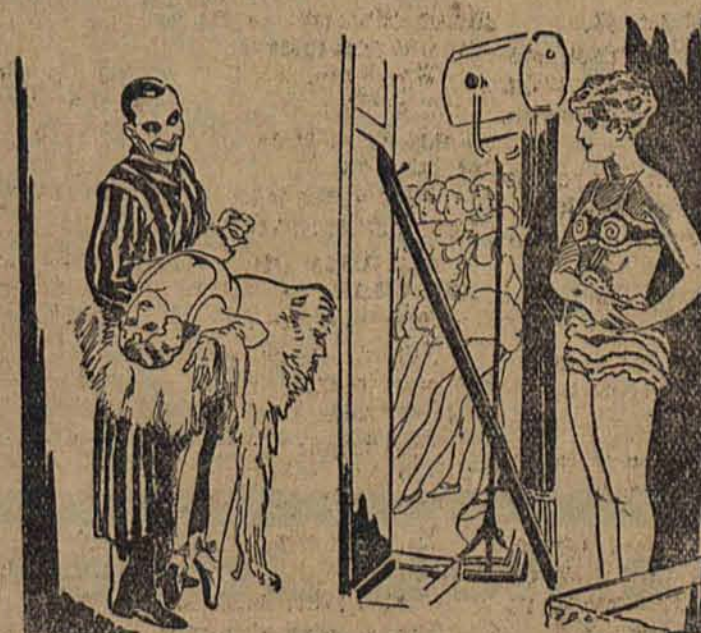
Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy przebój sezonu. — Genjalny śpiewak i artysta filmowy

# AL JOLSON

— jako —

## Śpiewak Jazzbandu



Początek seansów o godzinie 6, 8 i punktualnie o 10

# LUONA

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło słynnego realizatora George Fitzmaurice

## JEGO NIEWOLNICA

Potężny dramat namiętności ludzkich, rozgrywający się w New-Jorku i na wyspach malajskich.

W rolach głównych: Najpiękniejsza kobieta Ameryki **Dorota Mackall** i 100-procentowy mężczyzna **Milton Sills**.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf., pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o g. 4 po poł. w sob. i niedz. od g. 12-ej w pol., ostatniego o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc na 1-y seans od 1 zł. w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

KAZIMIERA ROCHWERGERÓWNA  
BRONISŁAW LIBERMAN  
zaślubieni  
Łódź, w marcu 1930 roku.

### Szarża kawalerji pod Sejnami.

(Dokończenie).

Za Laskami chłopci zawiadamiają nas, że litwini po półtoragodzinnym pobyciu w Sejnach uciekli w popłochu na Borki-Łódźcie, twierdząc, że regularna polska kawalerja dostała się im na tyły...

A więc oddział porucznika Lipskiego spełnił chlubnie swe zadanie...

Przez Rząduszkę docieramy do miasta, które już od godziny jest z powrotem w naszych rękach...

W Sejnach żaloba...

Kilkadziesiąt trupów powstańców, a wśród nich ś. p. porucznik Wacław Zawadzki — kryształowa dusza, niezłomny bojownik niepodległości...

Z pośród miejscowych polaków — zamordowano w sposób bestjałski kilku...

Tak więc z powodu braku amunicji i spóźnionego nadejścia pomocy wojskowej zapłacili krwawo peowiacy Suwalscy obronę Sejn.

Późniejsze badania i relacje stwierdziły niebicie decydująca dla zwycięstwa rolę słabej liczebnie kawalerji powstańczej, której dywersja na tyły urosła w oczach litewskich do rozmiarów rajdu silnej regularnej jazdy polskiej...

Ja zaś jako piechur — po dziś dzień — pojąć nie mogę, jakim sposobem ten mały oddziałek, walcząc w szyku konnym z silniejszą piechotą, wyszedł bez najmniejszego szwanku tak w ludziach, jak i w koniach...

Już to widać jest takie przysłowiove „kawalerskie szczęście“...

Adam Rudnicki, major dypl.



#### TEATR MIEJSKI.

Dziś we środę o godz. 8.30 po raz drugi „Dziwna wędrowka Salvermosera“.

Dziś we środę o godz. 4 popołudniu uroczyste przedstawienie dla uczczenia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego „Młody Jas“ J. A. Heriza.

#### TEATR KAMERALNY.

Dziś środa oraz sobota o godz. 4.30, lekka szampańska komedia Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal“ z Zofją Marciniowską w roli głównej.

Jutro czwartek, sobota i niedziela wieczorem głośna artystyczna komedia Chestertona „Magja“.

#### TEATR POPULARNY.

Dziś w środę, i dni następnego arcydzieła literatury polskiej staropolska komedia Al. hr. Fredry „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY“.

#### KONCERT STUDENTÓW PRASKICH.

Po raz pierwszy przybywa do Łodzi z zagranicy cały zespół orkiestry filharmonicznej w pełnym składzie. Gigantyczna ta impreza odbędzie się jutro w Sali Filharmonji, dokąd przybywa zespół koncertmistrzów z pośród studentów uniwersytetu i politechniki praskiej.

Praska orkiestra symfoniczna cieszy się z granicą nieprzeziętą sławą. Program tego oryginalnego i potężnego koncertu przewidyuje najświetniejsze utwory Beethovena, Schuberta, Noskowskiego, Smetany, Fibicha i Dvoraka. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

#### PRZEDSTAWIENIE W DOMU LUDOWYM PRZEJAZD 34.

Przypominamy, że dziś w środę dnia 19-go marca b. r. zrzeszenie artystów urzędują przedstawienie teatralne na które złożyła się trzyjedynkowa aktowa komedijki najpopularniejszych i cenionych autorów polskich „Filizanka herbaciana“ Dobrzańskiego, „Schadzka“ Przybylskiego, „Gogo“ Bobrowskiego.

Konkursowe te komedijki pełne komizmu i zdrowego humoru odegrane zostaną przez doborowy zespół artystów którzy dokładają wszelkich starań, aby strona artystyczna nie pozostawiła nic do życzenia, co niewątpliwie ściąganie tłumy publiczności, która wypełni po brzozi sympatyczną salkę Domu Ludowego. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety sprzedaje kasa od godz. 6.00 pp. do 9.00.

#### Z KLUBU ZRZESZENIA Kobiet Żydowskich w Ł. Z. O.

Dziś w środę dnia 19 marca r. b. o godz. 9.00 wiecz. Dr. J. Reichert, kierownik oddziału przy Instytucie Agronomicznym w Tel. Awiwie wygłosi odczyt n. t. „Z życia kulturalnego w Palestynie“. Wstęp dla członków 30 gr. i wprowadzonych gości 50 gr.

Dr. med.

## J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1

# PEŁNA TABELA WYGRANYCH

### 11 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

#### Spiesz już

do najszcześniejszej kolektury w Polsce

## E. LICHTENSTEIN

Łódź, Piotrkowska 72 gm. Grand-Hotelu tel. 156-68 Piotrkowska, 11 tel. 182-99

i kup los do obecnej 5 klasy.

Główna wygrana zł. 750.000!

Co drugi los wygra!!!

Wszystkie większe wygrane w kole szczęścia. Największe wygrane zazwyczaj padają u nas.

#### Przed przerwą.

15.000 zł. wygrał nr.: 154409.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 16623 54478 172222 192317.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 10710 33688 157530.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 30705 68710 76698 130683 133123 138527 185681

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 7413 13741 14625 55121 70710 76730 105530 108711 137632 150941 162361 176009.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 17661 27318 30340 33375 56821 99598 105220 110226 112099 114854 126283 127291 129199 130659 133053 148176 176869 185388

Po 500 zł. wygrały n-ry: 25 4343 5569 11033 14103 14628 17727 18630 19145 19261 27189 46555 48543 52767 62212 74410 75722 75825 76857 83276 84205 89254 89483 94049 94096 101751 101122 102357 104036 110074 111503 112941 114173 115810 119188 119845 120174 141160 143210 144461 146262 154476 155910 159525 160079 161368 165717 166004 167245 168389 172908 176713 178754 179844 179852 180696 181774 182987 183169 184798 189073 192233 195736 199066 203668 205905 208779 208987 209299.

Po 250 złotych wygrały n-ry:

89 183 236 494 790 1080 1240 1434 1726 1860 1908 65 2152 352 517 712 832 59 960 3097 553 4016 177 367 427 652 5042 863 89 6010 180 417 533 697 897 942 48 7061 176 793 843 8625 785 954 9471 72 809 10104 58 210 322 33 45 96 661 902 11162 239 46 835 46 12450 688 13143 660 14016 355 450 85 625 750 15059 174 208 376 681 813 16120 352 55 503 781 848 17039 145 699 18169 203 19312 409 596 20022 62 81 272 340 853 21463 691 749 819 22223 328 467 725 23009 90 329 64 429 51 61 65 78 24338 81 434 701 25119 326 26207 344 66 446 862 937 39 27014 184 319 22 49 419 22. 28466 81 596 768 865 29055 142 336 447 68 823 56 30490 549 91 606 830 31032 35 75 97 853 32184 463 82 33110 836 34187 216 19 600 82 875 35014 122 255 385 618 30 44 81 839 36006 97 153 480 674 905 37091 558 68 743 826 38129 295 453 778 815 997 39045 35 479 853 40099 119 262 712 82 41053 114 99 319 59 84 750 42036 318 496 516 627 707 27 921 59 43039 410 41 84 593 818 44433 659 848 45075 259 93 46006 215 99 871 945 47318 38 79 841 967 48103 322 10 85 88 91 697 729 49116 81 591 885 923 84 50056 29 129 237 411 606 51339 806 984 52053 376 613 36 725 90 964 53081 237 355 410 70 54129 279 409 29 64 86 98 512 847 917 55285 319 79 529 48 624. 56011 107 249 317 95 748 57126 65 298 305 95 525 790 58342 59128 70 447 677 96 921 60081 189 30 621 723 24 27 61268 69 80 93 516 664 784 977 62013 225 55 304 423 528 880 63049 318 28 33 66 64195 274 437 45 63 665 66 65422 706 66059 223 965 82 67095 394 425 663 776 90 68019 157 473 889 69095 137 281 87 383 778 70330 554 666 863 88 95 979 71155 78 488 619 820 953 72042 215 26 87 376 859 922 48 76 73354 690 849 73 945 74058 415 515 75241 47 74 422 655 725 81 76226 418 73 544 39 994 77042 410 612 950 64 78017 289 121 532 65 736 68 943 79305 529 77 733 821 92 80128 211 465 591 650 766 805 933 40 81003 156 302 491 574 75 918 82024 490 83054 153 89 250 484 625 746 946. 84276 424 953 85081 161 266 362 65 86112 308 479 530 97 883 87189 528 86 762 815 64 915 88109 650 825 906 89088 119 27 347 72 439 969 90013 32 294 347 446 95 680 91125 94 298 431 985 92069 99 262 87 386 452 782 821 81 98 925 93058 82 998 94003 43 259 308 456 538 61 84 866 922 95042 151 71 96017 23 90 124 324 424 619 97223 63 783 884 906 98226 493 610 99613 100087 362 434 63 747 952 101035 304 48 416 502 836 41 956 102140 215 260 669 103015 229 335 514 15 80 713 104059 520 842 105219 342 626 983 106078 178 213 33 85 384 490 551 610 107182 288 489 639 108165 634 994 109011 26 54 399 110038 576 772 931 111364 679 803 983. 112127 356 471 567 831 113231 316 36 403 7 54 501 683 87 985 114278 464 90 97 605 81 702 43 826 115161 452 581 799 893 116030 83 133 45 367 94 449 548 78 669 750 54 117065 78 570 118210 379 415 29 33 662 821 119293 697 818 27 120077

211 68 361 402 51 60 98 654 703 847 58 77 970 121042 95 605 733 44 807 39 122224 431 623 70 737 123003 421 83 624 42 704 998 124107 236 653 125297 377 549 70 651 751 832 76 93 126061 126 61 85 277 491 587 844 57 128032 275 464 89 666 879 129014 117 128032 275 464 89 666 879 125014 117 307 402 559 684 852 897 130434 37 846 968 132029 119 209 374 674 743 52 882 132141 588 731 802 133031 86 202 498 504 81 624 48 774 805 96 983 134077 78 397 694 820 58 84 958 135193 420 48 89 526 933 136063 280 320 405 922 67 89 137210 66 348 537 614 703 802 998 138141 63 485 93 614 753 943 139099 233 337 642 63 840. 140251 563 603 768 141156 80 288 346 54 602 844 936 142073 156 58 596 816 88 917 143080 205 349 61 76 587 813 144070 115 60 420 544 59 677 760 992 145377 88 471 605 59 729 926 146017 385 543 79 832 147188 245 450 851 977148436 570 738 850 998 149004 11 19 69 239 372 482 503 92 675 748 839 969 74 15002 199 620 49 713 61 828 29 79 98 999 151222 316 646 61 790 994 152466 516 85 640 857 153354 664 779 821 930 154012 110 458 588 756 845 56 91 954 56 155070 201 28 73 497 511 70 859 62 156436 67 625 795 828 30 157115 340 609 23 67 992 158060 192 248 99 317 64 418 543 626 33 59 816 988 159189 251 630 63 706 160248 324 87 417 50 653 75 924 161201 89 306 09 756 903 23 32 68 162008 207 47 389 470 914 163030 233 387 427 516 60 779 908 164002 543 64 658 875 163136 345 640 73 973 16670 191 871 915 167158 350 420 47 593 655 65 968. 168072 192 282 439 539 605 23 749 809 95 169025 43 459 779 170258 389 424 625 702 49 84 941 171493 507 645 770 956 63 172183 389 425 904 24 173012 330 531 34 47 79 821 174028 147 380 650 56 714 820 175118 210 20 346 505 709 176110 83 275 324 421 517 684 177133 375 433 45 744 839 178226 331 97 582 179009 118 490 663 180075 97 151 81 94 403 785 897 929 181096 155 727 983 182195 288 332 183070 198 223 75 520 95 767 184009 45 352 471 528 95 709 91 834 999 185032 559 600 77 829 186026 204 561 659 749 187191 298 409 45 543 675 890 188114 224 450 95 509 869 977 189033 248 345 442 502 80 711 26 31 51 190012 29 82 202 327 30 32 470 564 75 691 826 60 935 191108 290 339 93 408 617 48 990 192052 65 176 246 428 40 692 785 890 193049 79 286 423 47 809 995 194002 09 289 689 919 195393 442 671 822 27. 196186 215 91 427 60 641 892 197015 128 340 482 570 884 198050 220 366 445 585 627 734 79 199050 140 308 42 518 617 707 881 905 20 42 200138 748 98 201075 256 866 83 202168 204 484 530 775 203189 763 874 204006 457 205042 71 144 90 262 521 814 206284 499 634 74 738 965 207005 169 210 779 951 208121 91 305 16 23 515 72 645 993 209652.

#### Po przerwie:

10.000 zł. wygrał nr.: 176024.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 11666 32369 88562.

Po 3.000 zł wygrały n-ry: 8774 26860

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 7246 23320 32560 90995 172083.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 30360 33595 81687 334030 92769 145593 175345.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 953 6813 22831 30582 72789 82229 86149 93553 116624 124591 126520 154493 160081 165758 172406 188267 207074.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 4651 12475 17220 18434 18821 18943 27239 27722 30945 37360 49158 52070 53671 53834 55570 57384 57766 70526 76591 77052 81069 81432 82646 83052 83912 91553 94041 101524 101910 102213 104962 108180 112848 114586 121674 121732 123839 123926 132853 135143 143836 149879 150426 150859 151859 151798 154534 163768 165896 167633 168725 170072 176499 177191 186210 186348 181037 184227 186096 186183 188183 193046 194912 195317 196698 198743 198754 199933 200210 203685 206968 207336.

Po 250 złotych wygrały n-ry:

11 250 382 434 89 538 83 606 855 1356 431 520 51 894 957 208 593 762 3055 416 666 4090 149 409 72 88 5604 19 734 974 6048 124 304 789 963 7012 214 322 424 758 814 914 8085 152 523 776 91 9540 755 929 10116 219 755 11009 118 249 323 31 433 792 991 12281 507 50 665 728 873 926 76 13257 315 94 435 41 533 733 14661 15015 91 317 21 60 528 702 925 16020 65 174 256 492 504 19 767 800 55 62 92 903 35 78 87 17490 714 89 18138 227 693 862 830 19023 413 512 774 20004 199 423 878 942 21202 97 464 83 694 22039 67 201 86 494 583 833 23350 60 89 431 727 39 24101 94 568 611 730 98 835 25005 87 191 462 530 852 924 26012 18 107 211 31 346 862 909 27127 632 81 871 915 23. 28066 325 71 607 912 29050 279 626 730 884 30166 235 554 82 629 88 769 31031 34 698 728 32079 87 185 599 602 29 705 33068 353 500 696 876 34133 963 92 205 414 500 634 711 75 907 36123 42 343 64 668 875 37384 487 827 38020 171 559 640 966 39462 91 40274 363 442 564 681 41019 133 344 445 86 42011 686 43215 52 313 811

929 44143 279 45009 23 43 194 328 788 46097 171 305 24 407 72 702 935 95 47030 183 209 425 707 48544 49405 581 622 931 50111 223 93 503 680 974 51148 239 628 86 824 52155 222 431 862 5337 526 832 54111 17 362 496 735 904 55214 461 624 90 731 965. 56165 263 304 430 73 669 795 57134 243 551 947 58220 61 616 99 863 86 59113 26 543 61 852 63 95. 60021 294 451 649 747 870 610013 240 464 510 796 62003 388 431 48 538 606 28 771 875 632 468 91 667 868 64742 863 995 65143 208 692 36 810 66352 68 639 71 67092 267 514 761 959 68435 552 609 29 48 69061 258 559 83 700 839 83. 70079 202 77 342 438 567 711 97 71265 534 639 736 72038 184 202 383 742 50 8

# Właściciele i pracownicy firmy „Bracia Mazur“ i „Cukrum“, zabrawszy im większe sumy pieniędzy. Policja jest na tropie zuchwałej szajki.

Wczoraj na ul. Południowej 46 i 25 zamaskowani rabusie sterowali właścicielami i pracownikami firmy „Bracia Mazur“ i „Cukrum“, zabrawszy im większe sumy pieniędzy.

## Policja jest na tropie zuchwałej szajki.

Wczoraj między godziną 7-mą, a wieczorem cała łódzka policja została postawiona na nogi dwoma isticie wykłaniami napadami, dokonanymi NA TEJ SAMEJ ULICY. Wprawdopodobnie przez członków jednej organizacji bandyckiej. Wskazywano na oba napady, w świetle informacji naszych reporterów, przed którymi miały się następująco.

### Zamaskowani bandyci.

O godzinie 7-mej minut 10 w bramie przy ulicy Południowej 46 zjawili

### PIĘCIU OSOBNICY W CZARNYCH MASKACH

W których każdy trzymał w rękach dwa rewolwery.

Pierwszy z bandytów zamknął natychmiast bramę i stanął na czatach, dwaj inni skierowali się w kierunku nocnego dozorcę, a czwarty skręcił w prawo do lokalu firmy braci Mazur, tow. akc. hurto-wo, w którym w parę chwil przed zjawili się ich trzeci towarzysz i z pomocą rewolwerami w rękach stanął w drzwiach.

W biurze w tym czasie znajdowali buchalter Józef Weiss, jego pomocnik Czarnozyl i kasjerka Lewkowiczówna. Pracownicy ci, w chwili, gdy zjawili się bandyci, wzięli podniesienie alarmu, lecz gdy w parę sekund później otworzyły się drzwi i zjawili się w nich nocny dozorca, wprowadzony przez dwóch uzbrojonych zbro-

ni nie mógł już wówczas myśleć ani o ucieczce, ani o ucieczce. Bandyci z obu stron wzięli go pod rękę i wprowadzili do lokalu firmy bracia Mazur, w którym w parę chwil przed zjawili się ich trzeci towarzysz i z pomocą rewolwerami w rękach stanął w drzwiach.

W biurze w tym czasie znajdowali buchalter Józef Weiss, jego pomocnik Czarnozyl i kasjerka Lewkowiczówna.

Pracownicy ci, w chwili, gdy zjawili się bandyci, wzięli podniesienie alarmu, lecz gdy w parę sekund później otworzyły się drzwi i zjawili się w nich nocny dozorca, wprowadzony przez dwóch uzbrojonych zbro-

ni nie mógł już wówczas myśleć ani o ucieczce, ani o ucieczce.

### Leżeć i milczeć!

Bandyci, działając według z góry opracowanego planu, nie traciłi daremnie czasu.

Gdy kazali wszystkim swym czterem osobnikom położyć się twarzą do podłogi, z pracownikami firmy próbował się sprzeciwić, lecz usłyszał wówczas ostrzeżenie:

— RÓB, CO CI KAZA, JEŚLI CI ŻYĆ MILE!

Strachali pracownicy, leżąc na podłodze, musieli

POŁOŻYĆ SIĘ NA PLECACH.

Bandyci związali ich wówczas sznurami i następnie wzięli się do rabunku. Jeden z bandytów, trzymając w dalszym ciągu dwa rewolwery, pozostał przy związanych pracownikach, dwaj zaś udali się do jednego z pokoiów, znajdującego na prawo od biura, w którym była ogrzewana kasa.

Rabusie, doskonale orientujący się w układzie lokalu, mieli ułatwioną „pracy“, gdyż kasa nie była jeszcze zamknięta z powodu tego, że pracownicy firmy nie ukończyli swych czynności.

W ogniotrwałej kasie znajdowały się LÓTE ROSYJSKIE RUBLE, ZŁOTE POLSKIE NIEMIECKIE, FUNTY, DOLARY POLSKA WALUTA NA OGÓLNA WARTOŚĆ OKOŁO 30 TYS. ZŁOTYCH.

Część pieniędzy, bilon i złote monety zostały w pudełkach od papierosów, które bandyci mieli czas skontrolować i za-

nie pozostawili oni zresztą w kasie ani grosza gotówki, lecz nie tknęli portfela wexlowego na bardzo poważną sumę.

Zasadniczo firma nigdy nie przechowywała u siebie tak znacznych sum pieniężnych. Wczoraj jednak, w godzinę przed napadem, do braci Mazur zgłosił się jeden z klientów p. Fuks, przynosząc należne

17 TYS. ZŁOTYCH I 350 DOLARÓW. Pieniądze te ułożono w kasie.

P. Mazur, współwłaściciel firmy, który odbył rozmowę z przybyłym, udał się z nim następnie do magazynów, znajdujących się w tym samym podwórzu (wejście prowadzi przez biuro) i tam wraz ze swym klientem ważyl dostarczony mu transport masła.

pp. Fuks i Mazur musieli więc wejść do pokoju, w którym leżeli czterej skrepowani mężczyźni.

Bandyci kazali im, podobnie, jak i swym poprzednim ofiarom, POŁOŻYĆ SIĘ NA ZIEMI I SKRZYŻOWAĆ RĘCE NA PLECACH poczem ich skrepowali.

Nie obawiając się absolutnie schwymania na gorącym uczynku i posiadając już w kieszeni pieniądze, wszczęli rozmowę z całą szóstką, wypyując każdego kim jest i czem się trudni, poczem poddałi ich szczegółowej rewizji w czasie której ZABRALI KAŻDEMU, CO MIAŁ PRZY SOBIE.

Wkrótce po ich wyjściu p. Dawid Reichman, współpracownik firmy „Burma“ znajdującej się w tym samym podwórzu usłyszał przeraźliwe krzyki ofiar na padu.

— POLICJA, BANDYCI, NAPAD!!!

Gdy udał się on do lokalu firmy „Mazur“ i ujrzał sześciu ludzi starających się zwolnić z więzów,

ZAALARMOWAŁ NATYCHMIAST POLICJĘ.

Na ulicę Południową zjechał nadkomisarz Wayer, kierownik p. Kołodziej-ski, oraz sztab wywiadowców.

Drugim napadem rozpoczęło się szczegółowe śledztwo.

W czasie, gdy znajdujący się na miejscu przedstawiciele władz badali szcze-

gółowo wszystkie ofiary napadu, doniesiono im nagle o

NOWYM WYSTĘPIE BANDYCKIM, dokonanym przed domem przy ul. Południowej 25.

W kamienicy tej znajduje się firma „Cukrum“, której właścicielem jest p. Herszel Rozen.

Gdy około g. 8 powracał z miasta inkasent tej firmy p. Izrael Józef Storch, (Południowa 25), mając przy sobie teczkę zawierającą około 15 tys. zł. przed bramą domu, w którym mieści się firma, zbliżyli się doń nagle czterej osobnicy i ZADALI MU KILKA CIOSÓW W GŁOWĘ.

P. Storch upadł na bruk, zalewając się krwią. Bandyci wyrwali mu wówczas teczkę z pieniędzmi. Dzielnym inkasentem resztkami sił podniósł się z ziemi i puścił się w pogoń za napastnikami, wzywając rozpaczliwie pomocy. W ślad za nim pobiegł p. Julian Zygel (lokator domu przy ul. Południowej 25), lecz i jemu nie udało się przytrzymać żadnego ze zbrojów, którzy uciekli w kierunku ul. Kiliń-skiego. Do rannego inkasenta wezwano pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Według dotychczasowych wyników śledztwa, należy przypuszczać, iż drugi ten napad był dziełem członków TEJ SAMEJ SZAJKI,

lecz prawdopodobnie innych osób. Władze policyjne przytrzymały już wczoraj trzech podejrzanych osobników, lecz żaden z nich nie przyznaje się do winy. W ciągu całej nocy policja prowadziła obławę w całym mieście, których wyniki trzymane są narażone w tajemnicy.

—dg—

### Szefowie nie wiedzieli

Czynność ta trwała dość długo. W międzyczasie w biurze dokonano bowiem wyżej opisanego napadu.

Panowie Mazur i Fuks, znajdując się w magazynie

NIE WIEDZIeli NIC ABSOLUTNIE O TEM, CO SIĘ DZIEJE W BIURZE i gdy ukończyli ważenie udali się do lokalu firmy.

Bandyci właśnie w tej chwili załatwili się z kasą i powracali również do biura.

Spotkanie nastąpiło w drzwiach. Kupcy, ujrawszy zamaskowanych zbrojów, chcieli się cofnąć, lecz było już za późno.

— PROSZE, PANOWIE WEJDA! PANOWIE, MUSZA WEJŚCI — ZAWOLAŁ DO NICH JEDEN Z NAPASTNIKÓW.

Przed kilku dniami została otwarta w Warszawie wystawa mieszkaniowa, poświęcona małowemu mieszkaniu. Wystawa ta, która urządzona została na Żoliborzu, a która ściąga codziennie setki i tysiące ludzi, zasługuje na jaknajwiększą uwagę, jest bowiem pierwszą tego rodzaju w Polsce, która zagadnienie budownictwa mieszkaniowego sprwadza na właściwe tory.

Celem tej wystawy jest przedstawienie, jak winno i może być urządzone najmniejsze i najtańsze mieszkanie, aże by odpowiadało dzisiejszym potrzebom najszerzych warstw ludności. Rzecz charakterystyczna — podczas gdy wie- le wystaw organizowanych ostatnio, nie wzbudziło najmniejszego zainteresowania, obecnie wszystkie tramwaje jadące w kierunku Żoliborza przepełnione są ludźmi, którzy chcieliby obejrzeć to „małe чудо“. Zainteresowanie jest ogromne, co świadczy najwymowniej o celowości i aktualności tej wystawy.

Przed wojną nie liczone się z miejscem, budowano szeroko i drogo. Po wojnie staramy się wyzyskać przestrzeń, budując możliwie dużo klasek pokojowych, nie zwracając jednak uwagi na ich położenie i racjonalne rozmieszczenie. Wyjątkowe były wypadki, gdy liczone się ze słońcem i ustawnością izb.

Tymczasem potrzeba światła nasuwała

nowe formy okien.

Przy rozpatrywaniu mieszkań najmniejszych, brana jest pod uwagę powierzchnia mieszkania i stosunek światła

dziennego, a nadto, co najważniejsze, siła zarobkowa mieszkańców.

Pod tym kątem urządzono wystawę poświęconą „mieszkaniu najmniejszemu“. Pokazano nam jak powinno być takie mieszkanie zbudowane i urządzone.

Kwadratowe okna zajmując całą ścianę. Przy miniaturowych rozmiarach pokoju żaden sprzęt w mieszkaniu nie może być zbędny, meble nie mogą być wielkie i niewygodne — muszą przede wszystkim służyć do użytku w życiu codziennym i być bardzo dostępne.

W małych pokojkach urządzono wszystko. W mieszkaniach jedno, — dwu — i trzypokojowych znajdujemy te same rzeczy i te same wygody. Kulturalne potrzeby są rozwiązane całkowicie — woda bieżąca, gaz, elektryczność, wana.

Największą uwagę zwrócono na kuchnię, która w mieszkaniu odgrywa b. ważną rolę.

Mieszkanie jednopokojowe niczem nie różni się od trzypokojowego. Jednopokojowe posiada tak samo jadalnię, sypialnię, wannę.

Tylko, że wszystko jest tu w ścianach. Według życzenia, możemy mieć w pokoju, czego zapagniemy. A gdy się chcemy wykąpać, możemy piecyk kucharki usunąć, a na jego miejsce wyciągnąć z ukrycia w ścianie wannę i połączyć ją, za pomocą rur gumowych z bieżącą zimną wodą z kranu i ciepłą z kociołka.

W nowoczesnym budownictwie nie uznaje się już dużych, masywnych me-

### Rafunku, policja!

Wkrótce po ich wyjściu p. Dawid Reichman, współpracownik firmy „Burma“ znajdującej się w tym samym podwórzu usłyszał przeraźliwe krzyki ofiar na padu.

— POLICJA, BANDYCI, NAPAD!!!

Gdy udał się on do lokalu firmy „Mazur“ i ujrzał sześciu ludzi starających się zwolnić z więzów,

ZAALARMOWAŁ NATYCHMIAST POLICJĘ.

Na ulicę Południową zjechał nadkomisarz Wayer, kierownik p. Kołodziej-ski, oraz sztab wywiadowców.

### Drugi napad.

Rozpoczęło się szczegółowe śledztwo.

W czasie, gdy znajdujący się na miejscu przedstawiciele władz badali szcze-

## MAŁE I TANIE MIESZKANIE

jest marzeniem setek tysięcy bezdomnych obywateli.

## Niezwykle interesująca wystawa na Żoliborzu.

Przed kilku dniami została otwarta w Warszawie wystawa mieszkaniowa, poświęcona małowemu mieszkaniu. Wystawa ta, która urządzona została na Żoliborzu, a która ściąga codziennie setki i tysiące ludzi, zasługuje na jaknajwiększą uwagę, jest bowiem pierwszą tego rodzaju w Polsce, która zagadnienie budownictwa mieszkaniowego sprwadza na właściwe tory.

Celem tej wystawy jest przedstawienie, jak winno i może być urządzone najmniejsze i najtańsze mieszkanie, aże by odpowiadało dzisiejszym potrzebom najszerzych warstw ludności. Rzecz charakterystyczna — podczas gdy wie- le wystaw organizowanych ostatnio, nie wzbudziło najmniejszego zainteresowania, obecnie wszystkie tramwaje jadące w kierunku Żoliborza przepełnione są ludźmi, którzy chcieliby obejrzeć to „małe чудо“. Zainteresowanie jest ogromne, co świadczy najwymowniej o celowości i aktualności tej wystawy.

Przed wojną nie liczone się z miejscem, budowano szeroko i drogo. Po wojnie staramy się wyzyskać przestrzeń, budując możliwie dużo klasek pokojowych, nie zwracając jednak uwagi na ich położenie i racjonalne rozmieszczenie. Wyjątkowe były wypadki, gdy liczone się ze słońcem i ustawnością izb.

Tymczasem potrzeba światła nasuwała

nowe formy okien.

Przy rozpatrywaniu mieszkań najmniejszych, brana jest pod uwagę powierzchnia mieszkania i stosunek światła

dziennego, a nadto, co najważniejsze, siła zarobkowa mieszkańców.

Pod tym kątem urządzono wystawę poświęconą „mieszkaniu najmniejszemu“. Pokazano nam jak powinno być takie mieszkanie zbudowane i urządzone.

Kwadratowe okna zajmując całą ścianę. Przy miniaturowych rozmiarach pokoju żaden sprzęt w mieszkaniu nie może być zbędny, meble nie mogą być wielkie i niewygodne — muszą przede wszystkim służyć do użytku w życiu codziennym i być bardzo dostępne.

W małych pokojkach urządzono wszystko. W mieszkaniach jedno, — dwu — i trzypokojowych znajdujemy te same rzeczy i te same wygody. Kulturalne potrzeby są rozwiązane całkowicie — woda bieżąca, gaz, elektryczność, wana.

Największą uwagę zwrócono na kuchnię, która w mieszkaniu odgrywa b. ważną rolę.

Mieszkanie jednopokojowe niczem nie różni się od trzypokojowego. Jednopokojowe posiada tak samo jadalnię, sypialnię, wannę.

Tylko, że wszystko jest tu w ścianach. Według życzenia, możemy mieć w pokoju, czego zapagniemy. A gdy się chcemy wykąpać, możemy piecyk kucharki usunąć, a na jego miejsce wyciągnąć z ukrycia w ścianie wannę i połączyć ją, za pomocą rur gumowych z bieżącą zimną wodą z kranu i ciepłą z kociołka.

W nowoczesnym budownictwie nie uznaje się już dużych, masywnych me-

gółowo wszystkie ofiary napadu, doniesiono im nagle o

NOWYM WYSTĘPIE BANDYCKIM, dokonanym przed domem przy ul. Południowej 25.

W kamienicy tej znajduje się firma „Cukrum“, której właścicielem jest p. Herszel Rozen.

Gdy około g. 8 powracał z miasta inkasent tej firmy p. Izrael Józef Storch, (Południowa 25), mając przy sobie teczkę zawierającą około 15 tys. zł. przed bramą domu, w którym mieści się firma, zbliżyli się doń nagle czterej osobnicy i ZADALI MU KILKA CIOSÓW W GŁOWĘ.

P. Storch upadł na bruk, zalewając się krwią. Bandyci wyrwali mu wówczas teczkę z pieniędzmi. Dzielnym inkasentem resztkami sił podniósł się z ziemi i puścił się w pogoń za napastnikami, wzywając rozpaczliwie pomocy. W ślad za nim pobiegł p. Julian Zygel (lokator domu przy ul. Południowej 25), lecz i jemu nie udało się przytrzymać żadnego ze zbrojów, którzy uciekli w kierunku ul. Kiliń-skiego. Do rannego inkasenta wezwano pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Według dotychczasowych wyników śledztwa, należy przypuszczać, iż drugi ten napad był dziełem członków TEJ SAMEJ SZAJKI,

lecz prawdopodobnie innych osób. Władze policyjne przytrzymały już wczoraj trzech podejrzanych osobników, lecz żaden z nich nie przyznaje się do winy. W ciągu całej nocy policja prowadziła obławę w całym mieście, których wyniki trzymane są narażone w tajemnicy.

—dg—

## Wstrzymanie kredytów barwnikowych.

### Zagraniczne fabryki cofnęły kredyty i żądają gotówkowej zapłaty za barwniki i surowce farbiarskie.

Kryzys, który przechodzi Łódź jest — jak wiadomo — w głównej mierze spowodowany brakiem programu produkcyjnego, oraz niechęcią unormowania wytwórczości. Te błędy, spotęgowane niepotrzebnymi lub też nawet zgola błędnymi inwestycjami, spowodowały wyczerpanie finansowe poszczególnych firm. Wynikiem tego jest fala nadzorów oraz upadłości.

Skutki jednak tej katastrofalnej polityki częściowo ponoszą sami właściciele zachwianych czy też zbankrutowanych fabryk, a pozatem dotyczą one dostawców zagranicznych. Ci, broniąc swoich interesów, starają się ograniczać kredyty na okres przejściowy, aby następnie, gdy sytuacja się wyjaśni, móc współpracować jedynie z firmami ZASŁUGUJĄCEMI NA KREDYT.

Bardziej radykalne kroki od dostawców surowców, przedsięwzięły fabryki barwników i surowców pomocniczych do farbiarstwa. Firmy te poniosły w ostatnim czasie bardzo poważne straty. Aby uchronić się przed nimi w przyszłości, chemiczne fabryki francuskie, niemieckie i szwajcarskie, posiadające przedstawicielstwa w Łodzi na zasadzie porozumienia postanowiły sprzedawać farby i surowce, barwniki i surowce pomocnicze farbiarstwa jedynie ZA GOTÓWKĘ, z tem, że przy pokrywaniu faktury udzielać będzie skonto kasowe w wysokości 6 proc.

Porozumienie objęło następujące firmy i koncerny:

1. — I. G. Farbenindustrie.
2. — Compagnie Nationale, Paris.
3. — R. Geigy, Bazylea.
4. — Gesellschaft für chemische Industrie, Bazylea.
5. — Chemische Fabrik Sandos, Bazylea.

6. — Pabjanickie Towarzystwo Chemiczne.

7. — Societe Anonyme Saint Denis, Paris.

Do porozumienia tego nie przystąpiła reprezentantka włoskich fabryk farb anilinowych BONELLI, firma GARDELLA.

Powyzsze ograniczenia, które zastosowane zostały WYŁĄCZNIE W STOSUNKU DO POLSKI należy uważać za pociągnięcie taktyczne, które umożliwiło ma ZORJENTOWANIE się w sytuacji i zmiany dotychczasowej KLASYFIKACJI

KLIENTELL Nie ulega wątpliwości, iż po PODDANIU ANALIZIE STANU FINANSOWEGO poszczególnych przedsiębiorstw, zagraniczne fabryki chemiczne rozpoczną udzielanie kredytów w ramach, uzasadnionych sytuacją finansową odbiorcy.

Pociągnięcie zagranicznych fabryk barwników może również częściowo wpłynąć na przyspieszenie procesu kartelizacyjnego, a więc przyczynić się do uzdrowienia stosunków produkcyjnych w naszym przemyśle.

## Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w dniu 18 marca r. b. ogłoszono następujące upadłości:

Mendlowi — Herszowi Leslauowi prowadzącemu fabrykę skrzyń w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 6, ogłoszono upadłość na żądanie krakowskiej firmy „Fussman i S-ka”.

Leslau zakupił dla swej fabryki surowiec u firmy wierzycielki za 7.500 zł. i całą należność pokrył weksłami wyłączając z własnego wystawienia, które w następstwie dopuścił do protestu i ani jednego nie wykupił, celem zaś uniemożliwienia swym wierzycielom dochodzenia ich należności, upadły Leslau prowadzi obecnie swe przedsiębiorstwo pod firmą syna swego Abrahama Leslau, na imię którego też wykupił świadectwo przemysłowe, sam zaś w dalszym ciągu robi zakupy, przyczem towary ostatnio zakupione umieszcza gdzieindziej i nie sprowadza ich do fabryki.

Niezależnie od tego, upadły Leslau ukrył, bogato do niedawna zaopatrzony swój skład, by uniemożliwić wierzycielom ściąganie ich należności w drodze egzekucji. Z tego też powodu firma — wierzycielka żądała osadzenia Leslaua w areszcie dla dłużników. Lecz sąd w tym punkcie nie uwzględnił wniosku firmy wierzycielki i postanowił oddać Leslaua pod dozór policji.

Sędzią komisarzem mianowano S.H. Kopczyńskiego, a kuratorem apl. adw. Stanisława Chomicza.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 10 stycznia 1930 roku.

W dniu 11 lutego r. b. ogłoszono upadłość przedsiębiorni zarobkowej pod firmą „Freitag i Cukier” w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 27, na żądanie trzech wierzycieli.

Obecnie ustalono, że współwłaścicielami tej firmy są Izyl Cukier i Lidja — Berta Freitag, którzy posiadają majątek osobisty i są solidarnie odpowiedzialni za długi firmy Freitag i Cukier.

Na ostatniej swej sesji, sąd postanowił ogłosić upadłość współwłaścicielom firmy „Freitag i Cukier” w Zgierzu, Izylowi Cukierowi i Lidji — Bercie Freitag, oddając ich pod dozór policji.

Do sądu handlowego wpłynęły dwa podania o odroczenie wyplat.

Pierwsze wniosł J. Bromberg, zam. przy Placu Wolności 5. Bromberg jest właścicielem sklepu, w którym sprzedaje konfekcję męską i damską. Przedsiębiorstwo swoje prowadzi od 25 lat.

Jako przyczynę trudności wskazuje Bromberg przewlekłość kryzysu i niemożność zbycia towarów, znajdujących się na składzie, które przytem obecnie spadły w cenie. Suma aktywów i pasywów wynosi 200.000 zł.; kapitał własny duży, jak na rozmiary bilansu, wynosi 60.000, ulokowany jest częściowo w nieruchomościach do wysokości 50.000 zł. Zobowiązania krótkoterminowe wynoszą 135.000 zł.; jednakże większość akceptów jest płatna w ciągu najbliższych 3—4 miesięcy i ten fakt właśnie stanowi główną groźbę dla firmy Bromberga. Zobowiązania te są pokryte w całości przez aktywa półpłynne, złożone ze składu towarów, wartości 108.000 zł. i kilku innych pozycji do ogólnej sumy z towarami łącznie 145.000 zł. Uderza zupełny brak aktywów płynnych, nawet weksli w portfelu.

Plan sanacji przewiduje stopniowo upłynnienie aktywów.

Następne podanie wniosł Herman Kalisz, właściciel przedsiębiorstwa budowlanego z siedzibą przy ul. Cegielnianej 113. Kalisz prowadzi swoje przedsiębiorstwo od 1918 roku. Przyczyn trudności finansowych, w jakich znalazł się Kalisz, dopatrzeć się należy w zupełnym zatamowaniu ruchu budowlanego i dopuszczeniu do protestu weksli, wydawanych mu przez jego klientów. Suma aktywów i pasywów wynosi 235.000 zł. własny kapitał 60.000 ulokowany jest w nieruchomościach, maszynach i innych urządzeniach, które przedstawiają wartość 115.000 zł. Zobowiązania krótkoterminowe wynoszą 160.000 zł., na co Kalisz posiada za 14.000 zł. weksli w portfelu, zaś 72000 należności u dłużników z otwartego rachunku, ponadto inne pozycje wynoszą 18000 zł. — ogółem aktywów płynnych i półpłynnych posiada na 105.000 zł.

Plan sanacji przewiduje ściąganie należności od dłużników i spłatę zobowiązań z funduszu, otrzymanych na tej drodze.

Zaznaczyć należy, że przedsiębiorstwo H. Kalisza cieszyło się w Łodzi bardzo dobrą opinią.

## Kryzysowe uruchomienie.

Stopień uruchomienia w ciągu marca uległ pogorszeniu. W drugim półroczu ubiegłego roku 60 fabryk włókienniczych, położonych na terenie województwa łódzkiego wykazywało wyższy stopień zatrudnienia w tym samym tygodniu października. Było to po zakończeniu okresu urlopowego ogółem 364.625 dniówek. Te cyfry dniówek przyjmujemy za wskaźnik 100 dla naszych wyliczeń.

W miarę zbliżania się świąt Bożego Narodzenia tendencja ta załamywała się przy jednoczesnej redukcji robotników. Dlatego też wyeliminujemy cyfry w okresie świątecznym t. j. do Trzech Króli, jako niezmiernie niskie i nietypowe dla rozwoju sytuacji.

Przyjmując więc za 100 uruchomienie najwyższe w drugim półroczu 1929 otrzymamy następujące wskaźniki:

Okres	Wskaźnik
30/9 — 5/10	100.0
9/12 — 14/12	88.8
6/1 — 11/1	59.9
3/2 — 8/2	75.0
17/2 — 22/2	72.5
17/3 — 22/3	69.2

Dla ilustracji tych cyfr dodajemy, że w wielkim przemyśle województwa w porównaniu z połową czerwca 1929 straciło pracę.

Te wydatne redukcje, mimo tego, nie zapewniły zatrudnionym robotnikom pracy w dostatecznych rozmiarach, gdyż średni tydzień pracy wynosi zaledwie 4.23 dni.

Stopień zatrudnienia przedstawia obecnie następująco:

Okres	Pracuje	% robotników
6 dni	28,3 %	
5 dni	17,9 %	
4 dni	14,5 %	
3 dni	31,4 %	
2 dni	7,9 %	

## GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 18-go marca 1930 r.

TRANZAKCJE  
Dolary 8,90—8,89.

CZFKL  
Londyn 43 36 i pół, Nowy Jork — cześć 8 9/16, Paryż 34 89 i pół, Praga 26,43, Szwajcaria 172,50, Wiedeń 125,65, Włochy 46,71, Berlin 212,73.

AKCJE.  
Bank Polski 168, Bank Zarobkowy 78—77,50—78,50, Firley 37,50—38,50, Węgiel 54, Modrow 107,50, Starachowice 21—21,50—21,25, Niewodow 5,50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Pożyczka inwestycyjna 126 75—127, dolarowa 75—76 25, 5 proc. konwersyjna 54, stabilizacyjna 87, 8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 44, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54, 7 proc. listy zastawne dolarowe zł. 75, 8 proc. listy zast. dol. zł. 80, 5 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 57, 8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 75 75—77—76 75, 8 proc. listy zast. m. Częstochowy 66,50—66,75, 66 50, 8 proc. listy zast. m. Łodzi 68, 8 proc. listy zast. m. Kielce 66,50, 10 proc. listy zastawne m. Siedlec 79, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 roku 56 50.

NOTOWANIA BAWELNY:  
Liverpool, 17 marca.  
Bawełna amerykańska — zamknięcie: czerwiec 8,05, luty 8,07, marzec 7,81, kwiecień 7,81, maj 7,83, czerwiec 7,85, lipiec 7,90, sierpień 7,92, wrzesień 7,94, październik 7,96, listopad 7,99, grudzień 8,03, loco 8,15.

Liverpool, 17 marca.  
Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 12,81, marzec 12,78, maj 12,82, lipiec 12,82, listopad 12,66, loco 13,50.

Aleksandra, 17 marca.  
Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellariades styczeń 25,77, marzec 27,50, maj 28,04, lipiec 27,35, listopad 25,47, Ashmouni: luty 18 20, kwiecień 19 41, czerwiec 19 84, sierpień 18 43, październik 17,52, grudzień 17,89.

Nowy Jork, 17 marca.  
Bawełna amerykańska Kontrakty: styczeń 15,27, październik 15,03, listopad 15,13, grudzień 15,24, zamknięcie: styczeń 15,47, marzec 14,98, kwiecień 15,05, maj 15,00, czerwiec 15,22, lipiec 15,29, sierpień 15,26, wrzesień 15,24, październik 15,25, listopad 15,32, grudzień 15,47, loco 15,05.

Nowy Orlean, 17 marca.  
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 15,27, marzec 14,65, maj 14,86, lipiec 15,02, październik 15,02, grudzień 15,22, loco 14,76.

## Stowarzyszenie Wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu

Łódź, ul. Narutowicza 32.  
komunikuje, że w czwartek 20 b.m. w lokalu Stowarzyszenia odbędą się zebrania wierzycieli: o godz. 4-ej f. Salomon Schlossman Lwów, zaś o godz. 6-ej f. Laumberg i Baskind, Warszawa (z udziałem właścicieli tej firmy).

## BUCHALTERZY!

Przy łódzkim oddziale Powszechn. Zw. Zawod. Pracowników Handl. i Biurowych w Polsce przy ul. Narutowicza 50, front 1 piętro, powstała sekcja buchalterów. Rejestracja buchalterów odbywa się w biurze Związku codziennie od godziny 7 do 9 wiecz.

do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne  
dla celów Reprodukcyjnych  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
I WYDAWNICZE WYKONYWA

### Klisze

R. DORKENHAGEN  
Tel. 11-72  
Błódź  
Dzielnica 100

## W notesiku businessmana.

TARGI PÓLNOCNE zamierza zorganizować latem r. b. samorząd miasta Wilna. W targach tych wezmą czynny udział państwa bałtyckie.  
RADA NACZELNA POLSKICH ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH wystosowała do min. komunikacji memoriał, domagający się wprowadzenia wydatnych ulg taryfowych dla przemysłu drzewnego.  
FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH w Mościcach otrzymała wiele zamówień na dostawę swych przetworów do firm zagranicznych. W kwestii tej toczą się obecnie układy z firmami belgijskimi, niemieckimi, gdańskimi i bułgarskimi. Zagranica z ogromnym zainteresowaniem śledzi dokonywane w Mościcach próby zamiany kwasu węglowego na gaz wodny.  
FABRYKA METALI PÓLSZLACHETNYCH p. f. „Zakłady metalowe Glin” otwarta zostanie

w najbliższym czasie w Krakowie. Fabryka ta wytwarzać będzie aluminium, silium, cetał, alu. font, i inne metale spotkane z glinem. Miesięczna produkcja fabryki obliczona jest na 40 wagonów wartości 7 milionów złotych. Początkowa produkcja będzie mniejsza, bo obliczona jest na 4 wagony miesięcznie i 100 robotników. Fabryka powstaje wyłącznie przy udziale krajowych kapitałów  
BILANS HANDLOWY w lutym r. b. wykazuje saldo dodatnie w wysokości 36 423 tys. zł. Przywieziono w lutym r. b. 281.412 ton towarów wartości 181 669 tys. zł., a wywieziono 1.574 338 ton wartości 218 092 tys. zł. W porównaniu z miesiącem poprzednim przywóz zmniejszył się o 38.804 tony wartości 34.999 tys. zł., wywóz zaś zmniejszył się o 158.423 tony wartości 499 tys. zł.

Łódź, 19 marca

## Nieście pomoc najbiedniejszym!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



# MIASTO SĘPÓW I ŻÓŁTEJ FEBRY.

Vera Cruz nie posiada kanalizacji, rolę czyścicieli spełniają... sępy.

(Korespondencja własna „Republiki”).

Spółpracownik „Republiki” p. Marek Romański udał się w podróż dziennikarską do Meksyku, na Kubę i do Stanów Zjednoczonych. Poniżej zamieszczamy pierwszą jego korespondencję z Vera Cruz (Meksyk).

Redakcja.

Vera Cruz, w lutym 1930.

Gdy przybywamy do portu, zaraz obok nas gromada truchwalet w niebieskich bluzach, którzy pod wrzask niesłychany i wywołujące swe numery, ofiarują pasażerom usługi w przeniesieniu walizek i kufli do rewizji celnej.

W chwili później urzędnik „Aduany” (urzędnik celny) wywróciwszy w mowach wszystko do góry nogami, mówi mi uprzejmie, że faktycznie myliłem się, twierdząc, że nie ma tu oclenia.

Formalności, połączone z wstąpieniem na meksykańską ziemię, są więc wszystkie załatwione, a ponieważ w Vera Cruz do Meksyku — odchodzi tylko dwa razy dziennie o 7 rano i 7 wieczór, jest dość cieżko obejrzeć miasto.

Vera Cruz jest bramą Meksyku, ale miasto uboga i nędzna.

W Vera Cruz jest takim miastem fatalnym. Zanim w XVI wieku zdobył ją Ferdynand Korteż i nazwał ją Bogatym Miastem Prawdziwego Złota.

Ferdynand Korteż pomylił się. Vera Cruz — największy port meksykański — strona Europy — mając wszelkie warunki na to, by być „miastem bogatym” — jest miastem małym i zaniedbanym, z zaledwie 57.000 mieszkańców.

W Vera Cruz między ubóstwo szczerzą swe zęby małe domki, tworzone przez obywateli parterowe domki. Domów jest tu dwupiętrowych jest w Vera Cruz mało, że można je bez większego trudu policzyć. Wszystkie te małe domki mają szyb, lecz wielkie otwory nad nimi opatrzone są drewnianymi kratami.

Vera Cruz jest miastem o tropikalnym klimacie, o upalnym i niezdrowym powietrzu. Do końca ubiegłego wieku była w Vera Cruz rozsądnym żółtej febrą. W roku 1900 choroba ta dziesiątkowała mieszkańców miasta. Jeszcze w początkach obecnego stulecia umierały w Vera Cruz setki ludzi na żółtą febrę.

Obecnie stan sanitarny miasta poprawił się, władze bowiem zwróciły uwagę na tę sprawę. A była to sprawa naprawdę paląca, bo w Vera Cruz rozwinęła się straszna epidemia żółtej febrą po przyjeździe do Meksyku.

Vera Cruz było wielokrotnie dotknięte trzęsieniami ziemi, które są tu częstym zjawiskiem. Można oglądać w Vera Cruz stary pałac, którego mury zaroszone są kaktusami, którego trzęsienia ziemi.

Niezmiernie charakterystyczny wygląd nadają miastu sępy, których jest w Vera Cruz bardzo dużo. Obrzydłe ptaszyska, o nagich szyjach i wstrętnych kołnierzach z pióra zachowują się w mieście zupełnie swobodnie, lażąc po placach i ulicach miasta, jak u nas drób po podwórzach. Nic sobie nie robią z ruchu ulicznego i pozwalają zbliżyć się do siebie na kilka kroków. Spłoszone, zrywają się i krążą nad miastem małymi stadkami, poczem opadają ciężko na dachy domów.

Vera Cruz jest gniazdem sępów. Tępienie tych ptaków jest w Vera Cruz zakazane i za zabicie sępa grożą surowe kary. Sępy w Vera Cruz są bowiem jedynymi czyścicielami miasta, które wcale nie posiada kanalizacji. Pożerając żarłocznie wszelkie odpadki, wyrzucane w Vera Cruz na podwórza lub ulice, sępy czyszczą miasto, chronią je od epidemii i oddają mu tem przysługę, którą mieszkańcy miasta umieją ocenić, żyjąc z sępami w zupełnej zgodzie. Magistrat zaś w Vera Cruz nie posiada dzięki sępom pozycji w budżecie, zatyku-

lowanej: „Zakłady czyszczenia miasta”.

Na zakończenie tej korespondencji słów kilka o małym sporze o latarnię morską. U wjazdu do portu w Vera Cruz rzuca się w oczy kadłub, jakiegoś okrągłego budynku. Załoga okrętu informuje nas, że jeszcze przed czterema laty wznosiła się na tem miejscu latarnia morska. Zdarzyło się jednak, że podczas jednego z częstych w Meksyku pronunciantów — powstańcy opanowali ową latarnię morską i uczynili z niej swój punkt obrony. Strona przeciwna wzięła im to, oczywiście, za złe i starała się skłonić powstańców do opuszczenia tak dogodnego punktu operacyjnego.

W rezultacie wywiązała się tak gwałtowna strzelanina, że nie pozostało nic, ani z oddziału powstańców, ani — z latarni morskiej. Latarnię morską przeniesiono do wieżycy jednego z budynków portowych, do czasu, aż zniszczona latarnia zostanie odbudowana.

Marek Romański.

## „Zastrzele cię, jak psa!”

Opuszczona kochanka strzela do swego umiłowanego.

O godzinie 5-ej rano przy zbiegu ulic Dolnej i Łagiewnickiej rozległo się kilka wystrzałów.

Jakaś dziewczyna, z dymiącym rewolwerem w ręku, pędziła, jak szalona za uciekającym przed nią mężczyzną, wołając przeraźliwie:

— Stój, bo ciebie i tak śmierć nie mi nie! Jeśli nie dziś, to choćby za dziesięć lat zastrzele cię, jak psa!

Ściganemu przez niewiastę udało się tym razem uciec żywcem. Oddał się on w ręce policjanta, który nadbiegł na odgłos strzałów.

W świetle przeprowadzonego dochodzenia przyczyny i okoliczności opisanego powyżej zajścia przedstawiały się następująco:

Antoni Pawlak, robotnik łódzki, odbywając w Warszawie służbę wojskową, zawarł tam znajomość z 23-letnią Teklą Majchrzakówną. Spotykając się bardzo często z tą dziewczyną, utrzymywał z nią intymne stosunki i

obiecował, że się z nią ożeni, gdy tylko zostanie zwolniony z wojska.

Po odbyciu służby nie myślał jednak o spełnieniu obietnicy. Majchrzakówna wystarała mu się wprawdzie o zajęcie i błagała go, by został w stolicy, lecz Pawlak nie chciał o tem słyszeć.

Wyjechał do Łodzi, mówiąc, iż będzie do niej pisywał i po pewnym czasie

zabierze ją do siebie, lecz nie wysłał ani jednego listu.

Majchrzakówna czekała cierpliwie. Gdy poczuła, że będzie matką i jednocześnie zrozumiała, iż Pawlak już do niej nie wróci,

postanowiła zemścić się.

Kupiła więc rewolwer i udała się do Łodzi. Znalazszy się w naszym mieście, skomunikowała się z kilku przyjaciółkami Pawlaka i oświadczyła im zupełnie wyraźnie, że

przyjechała z nim się rozprawić.

Przyjaciele ostrzegli Pawlaka, to też, gdy udał się na spotkanie z Majchrzakówną, o godzinie 5-ej rano, miał się na baczności.

W chwili, gdy dziewczyna sięgnęła po rewolwer, młodzieniec rzucił się do ucieczki, dzięki czemu uniknął śmierci.

Majchrzakówna, została pociągnięta do odpowiedzialności karnej za usiłowanie zabójstwa i w dniu wczorajszym stanęła przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa B. Steinmana, w asyście sędziów Halickiego i Brauna.

Oskarżał prokurator Szczech.

Oskarżona na sprawie opowiedziała o motywach swego czynu, przyznając się do usiłowania zabójstwa.

Sąd po zbadaniu świadków skazał ją na cztery miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary na dwa lata. das.

Grand-Kino.

Dwużeństwo.

to historia wielce niesamowita. Zaczyna się od tego, że Tomasz Zezi dość podejrzliwie, wracając z więzienia spotyka się z właścicielką mieszkania z niezbyt przyjemną podziwką. Jego przyjaciel i kamrat Manowski, zawiadniał w międzyczasie mieszkaniem Tomasa i jego kochankę, w błogiej nadziei, że ona jeszcze nie przedko wypuszcza i że będzie mógł napawać się przez dłuższy czas swymi rozkoszami zyciowymi.

Tomasz jest przy całej swej brutalności jedynym człowiekiem poczciwym: ale w tym wyjątku nawet jego przysłowiowa poczciwość zawodzi. Wybuchając niepojętą wściekłością wyrzuca przyjaciela i kochankę z domu. Zezi jeszcze nie może ochłonąć z rozczarowania i idzie go spotkać. Wszak poszedł on do Manowskiej, aby nie wydać parki swych wspólników i oni tak pięknie odpiłali się za jego o-

czekanie. Tomasz nawet nie domyśla się, że to jest początek jego nieszczęść i przykrości. W końcu, jak okrutną zemstę szykują Monopolistom jego kochanka. Kto chce wiedzieć jaką rolę w tym zagraje film „Skazaniec ze Stambułu” który w kinie Grand-Kino będzie od jutra w Grand-



Dziś rewelacyjna premiera!

Nasz rekordowy 2 szlagierowy program.

Muzyka M. Lidauera. — Pocz. o g. 4-ej po poł. W soboty i niedz. o 12. — Na pierwsze seanse wszystkie miejsca od 50 gr.

Bomba śmiechu!

Bomba śmiechu!

## Cohn i Kelly bankrutują

Niebywała szampańska komedia.

W roli **GEORGE SIDNEY** oraz **JEAN HERSCHOLT**  
Cohna i **GEORGE LEWIS.**

Nad program:

Nad program:

## Wszystko z miłości...

Dośkonała 8 aktowa farsa.

W roli głównej **Reginald Denny** oraz **Imogena Robertson.**

## Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od włas. korespondenta).

Nocy onegdajszej stróż nocny wilanowskiej fabryki sztucznego jedwabiu 27-letni Władysław Rybak napadnięty został przez 6 osób, które tępiami narzędziami pobili go do utraty przytomności. Przechodzący robotnicy odnieśli go do szpitala. Po odzyskaniu przytomności ranny podał nazwiska napastników, z których czterech ujęto. Zajęcie powstało na tle porachunków osobistych.

Według danych statystycznych w roku 1929 w areszcie miejskim odbywało karę 939 osoby w tem 768 mężczyzn a 171 kobieta. Za pijaństwo do wytrzeźwienia odbywało karę 38 osób, do dyspozycji sądu 503 osoby, w tem 39 nieletnich, z wyroku sądu 233 osoby, w tem 11 nieletnich, z kar administracyjnych 165 osób, w tem 1 chłopiec.

Wczoraj wyjechało do Warszawy 5 członkin miejscowego związku strzeleckiego, celem wzięcia udziału w marszu Sulejówek — Warszawa, mającego się odbyć w dniu dzisiejszym.

Sytuacja na froncie bezrobocia ulega dalszemu pogorszeniu. W związku z ciężką koniunkturą wilanowska fabryka sztucznego jedwabiu ograniczyła 1540 robotnikom pracę do 5 dni w tygodniu.

Miejscowe firmy przeprowadzają dalszą redukcję robotników. Według danych PUPP na dzień wczorajszy zarejestrowanych było 4.420 bezrobotnych, co stanowi przyrost w porównaniu z ubiegłym tygodniem o 210 osób. Z wszelkich zasiłków korzysta 1.116 osób.

## Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od włas. korespondenta).

Uroczystości z okazji Imienin Marsz. Piłsudskiego rozpoczęły się w Piotrkowie wczoraj wieczorem.

O godz. 7-ej wiecz. odbył się kapistrzyk orkiestry 25 p. p. i kolejowej. Wszystkie gmachy państwowe i komunalne były iluminowane i udekorowane podobiznami Marsz. Piłsudskiego.

Dalsze uroczystości odbędą się dziś.

Znanej fabryce mebli gętych „Wojciechów” w Wojciechowie koło Kamieńsku ogłoszona została upadłość. Fabryka ta znalazła się w ostatnich czasach w trudnościach finansowych i nie mogła nawet wypłacić robotnikom za pracę. Komornik piotrkowski p. Popielawski opieczętował wczoraj fabrykę i ustanowił odpowiedni nadzór nad pozostałym majątkiem.

Komitet LOPP w Piotrkowie po porozumieniu się z zarządem straży pożarnej i oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczął wieczorowy kurs instruktorski obrony przeciwgazowej dla straży pożarnej m. Piotrkowa.

Wykłady prowadzi dr. Galler i Instruktor powiatowy organizacji przeciw gazowej, p. Maciejowski.

W dniu wczorajszym wybuchł pożar we wsi Cisowa gminy Szydłów. W zagrodzie Józefa Węgrzynowskiego spaliła się stodoła wraz z narzędziami gospodarczymi. Straty wynoszą 3.000 zł. Pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z papierosem.

OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY W FIRMIE „SOIERIES”, Piotrkowska 90.

Wśród eleganckich łódzianek wzbudziła prawdziwą sensację wiadomość o urządzonej przez popularną firmę „Soieries” wyprzedaży już w pierwszej fazie sezonu, bezpośrednio po zaopatrzeniu składu w najnowsze szlagiery wiosenne. Jest to inowacja niezwykle pożyteczna i godna wyróżnienia. Wyprzedaż w czasie sezonu jest bodajże jedyną u klientek okazją zaopatrzenia się w jedwabie i welny po cenach przeciętnie jeszcze niższych od ustalonych zwykłe po likwidacji sezonu, gdy wysprzedają się już zdekompletowane składy.

Firma „Soieries”, Piotrkowska 90, jest w stanie tak dalece pójść na rękę swym odbiorczyńom, w tem przekonaniu, iż w dzisiejszych krytycznych czasach jedynie tą drogą będzie w stanie umożliwić zakupy najszerszym sferom. Intencja ta znalazła całkowite zrozumienie, czego dowodem jest tłumnie odwiedzany sympatyczny salon firmy „Soieries”, Piotrkowska 90, przez panie, nabywające jedwabie we wszystkich modnych barwach, jak i tweedy angielskie i bielekie.

O cenach nie nadmieniamy, gdyż są one wprost niebywale dostępne.

# GRAND KINO | HIGIENA SEKSUALNA

Rewelacyjny film, poruszający niesłychanie doniosłe zagadnienia, o których każdy wiedzieć powinien.

Dzisiaj po raz ostatni!  
Pierwszy raz z Łodzi!  
Tylko dla dorosłych!

Z rozporządzenia władz filmu dla pań i panów razem wyświetlać nie wolno.  
Dzisiaj i codziennie od godz. 4 po poł. do godz. 8-ej TYLKO DLA PAŃ, następnie seanse wyłącznie dla panów.

Lewą ręką do prawego ucha.

## Biurokracja w czerwonym kapturku. Jak urzędują w wydziale podatkowym magistratu. To byłoby śmieszne, gdyby nie było zarazem takie przykre.

We wczorajszym numerze naszego pisma zwróciliśmy uwagę na dziwne stosunki panujące w wydziale podatkowym magistratu, na złą organizację pracy i powstające stąd błędy i pomyłki, za które odpowiadać muszą w następstwie Bogu ducha winni płatnicy.

Przy tem wszystkim należy jeszcze zwrócić uwagę na niesłychany wprost biurokracizm panujący w tym wydziale.

Niema rzeczy, dla załatwienia której nie pisaloby się dziesiątki listów. Pod tym względem wydział podatkowy jest przy słowowy w całym magistracie.

Dzieją się tam wypadki, które muszą wzbudzić z jednej strony śmiech, a z drugiej podziw tysięcy obywateli, którzy płacą wielkie świadczenia na utrzymanie tego wydziału.

Świeżo mamy do zanotowania fakt, napozór drobny, który jednak jaskrawie ilustruje niesłychane stosunki, panujące w wydziale podatkowym. Oto w ubiegłym tygodniu jeden z obywateli wystosował do magistratu

rekurs w sprawie niestusznie wymierzonego mu podatku.

Według ustawy, rekurs można wnieść osobiście, względnie też przesłać pisemnie listem poleconym. Obywatel, o którym mowa, wybrał tę drugą drogę. Już po nadaniu listu dowiedział się jednak, że magistrat wymaga, aby

na każdym podaniu figurował znaczek opłaty miejskiej w wysokości 2 zł.

Coinać listu z poczty już nie było można. Wobec czego obywatel ów zaczekał 2 dni, licząc, że przez ten czas wydział podatkowy pismo jego otrzyma.

Po dwóch dniach zgłosił się on do wydziału podatkowego, u którego dowiedział się, przy jakim okienku wykuć można znaczek za 2 zł., poczem udał się do jednego z pokojów, w którym, jak go objaśniono, powinna się być znajdować jego sprawa. Tam wyjaśnił on urzędnikowi, że przesłał podanie i, niestety, obecnie musiał się fatygować osobiście, ponieważ zapomniał o znaczku za 2 zł., a obawia się, że bez tego podanie jego może nie być rozpatrywane. Prosi więc, aby odszukano jego podanie i nalepiono nań znaczek, który właśnie ma z sobą.

Zdrowy rozsądek wskazuje, że urzędnik powinien był albo sam wyszukać pismo, albo też kazać to uczynić komu innemu, w każdym bądź razie należało tę rzecz załatwić na miejscu. Nic nadzwyczajnego w tem niema. Sprawa jest bardzo prosta i w każdym przedsiębiorstwie samorządowym, czy państwowem tak a nie inaczej załatwionoby ją.

Tymczasem urzędnik, po zapoznaniu się z istotą tej sprawy, zakomunikował:

— Proszę pana, ta sprawa musi być załatwiona urzędowo. My nie możemy wyszukiwać teraz podania i naklejać znaczka. Gdy pańska sprawa dojdzie do odnośnego referenta, wówczas on zwróci ją nam z powodu braku znaczka, a wtedy my wystosujemy do pana urząd wy list, donosząc, że trzeba zgłosić się i znaczek nakleść.

Obywatel był zdumiony. Nie mógł pojąć, dlaczego to musi być w ten sposób załatwiane, dlaczego znaczek nie może być naklejony, nim podanie pójdzie do odnośnego referenta i nim zostanie odrzucone z powodu braku znaczka. Czy kosztowna korespondencja jest konieczna? Czy trzeba tracić tyle czasu na rozpatrzenie podania przez kilku urzędników, na pisemne wydawanie decyzji, na wzywanie i t. d., kiedy obywatel, wiedząc sam, że nie dopełnił formalności,

zwraca się zgóry i wyraża chęć prostego załatwienia sprawy?

Jest to szczyt biurokracizmu, na jaki można się zdobyć. Urzędnicy wydziału podatkowego tak się do tego przyzwyczaili, że wydaje im się, że trzeba koniecznie w lewym uchu dłużyć prawą ręką. Gdyby to uczynili prościej, zdawałoby się im, że się chyba świat kończy.

Dzisiaj, kiedy administracja państwowa dąży wszelkimi siłami do usprawnienia urzędowania, kiedy się o tem mówi, jako o konieczności we wszystkich urzędach, instytucjach i biurach zarówno państwowych, jak komunalnych i pry-

watnych, kiedy się narzeka na wybujałą biurokrację i stara się ją wykorzystać, w wydziale podatkowym magistratu m. Łodzi dzieją się rzeczy, z których należałoby się faktycznie śmiać, gdyby nie były one zarazem tak smutne.

Fakt opisany przez nas powyżej jest najzupełniej autentyczny. Sprawdziliśmy go dokładnie i dlatego właśnie musimy napiętnować tego rodzaju politykę biurokratyczną, która nie przynosi nam zaszczytu, a kosztuje bardzo dużo pieniędzy.

(k)

### RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 19-go marca,  
Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjański 13.10 Komunikaty meteorologiczne, 14.40 Komunikat gospodarczy 15.00 Audycja żołnierska, org. przez wojskowy instytut naukowo-wydawniczy we współpracy z P. R. ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego (Gawędę żołnierską wygłosi mjr dypl. Krzeski. 15.30 Transmisja z Wilna „Dzieci Wileńskich Dziadkowi”. 16.00 Odczyt z cyklu wykładów „O maturalistów p. t. „Złoty wiek Grecji” — wygłosi prof. Jakubowski oraz „Rozwój przywilejów szlacheckich” — wygł. prof. Mościcki. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 Odczyt „O rolnictwa niszczycielskiego w przyszłej wojnie” wygłosi mjr. inż. Zebrowski 17.45 Koncert polski. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza” 19.25 Płyty gramofonowe 19.50 „Radjokronika”. 19.58 Sygnał czasu. 20.15 Feljton p. t. „Duch zdobywcy” — wygł. kpt. Rydychta 20.30 Koncert solistów. 21.30 Kwadrans literacki: P. Krzewski — „Kapral Szczapa”. 22.00 Feljton „Czyn i jego literatura” — wygł. prof. Mościcki. Po feljtonie komunikaty. 22.25 Oratoria nia fala”. 23.35 Komunikaty PAT. 23.00 Muzyka taneczna.

Casino.

### Zdrada stanu.

„Casino” wystąpiło obecnie z premierą nieprzeciętnej miary. Film p. t. „Zdrada stanu” posiada wszystkie cechy dobrego obrazu kinematograficznego, który potrafi utrzymać w napięciu uwagę widza, a czasem zmusza go nawet do niespokojnego poruszania się na krześle z wielkiej niecierpliwości i zdenerwowania.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że lwia część zasługi spada na autora scenariusza, który potrafił z oklepaną naogół akcji wydobyć kilka motywów o wysokim napięciu dramatycznym.

Reżyserja znakomita. Efektów bardzo wiele i to pierwszorzędnych, na które zdobyć się może tylko reżyser niemiecki.

Wykonawczynią głównej roli znamy z filmu „Kobieta na księżycu”. Pani Gerda Maurus jest nieprzeciętną aktorką filmową. Jej uroda, tak bardzo odbiegająca od szablonowej piękności filmowej, posiada coś fascynującego.

Wspaniały jest Gustaw Fröhlich. Jego gra zachwyca i porwuje. Całość cieszyć się będzie niewątpliwie wielkiem powodzeniem.



Dzisiaj i dni następujących

Cud współczesnej techniki i pracy naukowej. Wielka wyprawa na księżyc. Romantyczne i pełne twórcy przecięcia śmiałości w rakiemie międzyplanetarnej.

### KOBIETA NA KSIĘŻYCU

Reżyser Fryderyk Lang. Rzeczoznawca naukowy prof. Herman Oberth.

W rolach głównych: WILLY FRITSCH, Gerda Maurus.

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

Dr. med. P. Langbard  
Dr. med. H. Lubicz

Zawadzka 10, tel. 108-80.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmują: 8-1 i 4-8, w niedzielę 9-1.

Wkrótce!!!

Bille Dove

Noah Berry

Wkrótce!!!

Największa Ofiara Kobiety

Czarująca  
Uroczą  
Kuszącą  
Poneśną  
Zachwycającą  
Rozkoszną

**BETTY AMANN** bohaterka „Asfaltu” i porywająca cy swą brutalną męskością wielki aktor dramatyczny **HENRYK GEORGE** w obrazie

## „Skazaniec ze Stambulu”

Następny program **Grand-Kina.**

INFORMACJE • ADRESY  
NAKLADY • CENY  
PRASA POLSKA W AMERICAN

SPIS GAZET I CZASOPISM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
ORAZ PORADNIK REKLAMOWY

NAKLADEM BIURA OGŁOSZEN  
TEOFIL PIETRASZEK  
WARSZAWA-MARSZAŁKOWSKA 115 • TEL. 50972-50973  
W KSIĘGARNIACH I U WYDAWCY • CENA 2zł. 50c

# SKRZYDLATA FLOTA

# SPORT.

## Ciekawą umowę

**zawartą Ł. K. S. z Polonią.**  
 Jak się dowiadujemy między ŁKS. i Polonią zawarta została umowa, mocą której na meczach ligowych obu powyższych klubów grać będą również rezerwy. W ten sposób z ligowym zespołem na mecz z Polonią pojedzie również Warszawa zespół IB i odwrotnie mecz z ŁKS-em w Łodzi przyjadą dwa zespoły Polonii. Niewątpliwie towarzystwa pójdą w ślady ŁKS-u i Polonii i zawrą również tego rodzaju umowy.

## Stan mistrzostw

**ping-pingowych Łodzi.**  
 Mistrzostwa ping-pingowe Łodzi dobiegają końca. Mistrzostwo klasy A zdobył porażony drużyna Hasmonei. Wydatkami do klasy B są zespoły Hasmonei, Zjednoczonego i Makkabi Zgierz. Klasy B mistrzami grup zostały zespoły Hasmonei II i Orlecia, zaś w klasie C mistrzostwo zdobyły Hasmonia III i Orlecia. Finały między mistrzami poszczególnych grup odbędą się w najbliższych dniach. Warto zaznaczyć, że rezerwy zespoły Hasmonei są również poważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskich w swoich klasach.

## Wzrostki zw. bokserski

**zawarł stosunki sportowe z Polską**  
 Słynny zatarg jaki wybuchł na zawodach bokserskich Polska — Czechosłowacja w Pradze, który jak wiadomo spowodował zaostrenie stosunków między tymi związkami, znalazł epilog na ostatnim posiedzeniu Czeskiego Zw. Bokserskiego, na którym postanowiono zerwać stosunki z Polskim Zw. Boks., aż do chwili otrzymania od PZB. satysfakcji. Wskazywała Cz. Zw. Bok. ukazała się w ostatnim komunikacie związku. Dalsze szczegóły w dzisiejszym „Expressie”.

## Petkiewicz w Łodzi startuje 21 kwietnia.

Sekcja lekkoatletyczna Łódzkiego Kl. Sportowego organizuje w roku bieżącym zespołowy bieg na przełaj o wspaniałą nagrodę przechodnią. Regulamin tego biegu jest już w opracowaniu i data została już dokładnie ustalona. Sensacyjny ten bieg odbędzie się w dniu 21 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, do biegu wspomnianego stanie najlepszy w Polsce zespół długodystansowców Warszawianki, który ma wspaniałą kartę w historii polskiego sportu lekkoatletycznego. Warszawianka przybiecała że na wspomniany bieg wysła m. in. również i słynnego pogromcę Nurmiego, rekordzistę Stanisława Petkiewicza, który w tych dniach wraca z kilkumiesięcznego tournée po Ameryce, gdzie odniósł wspaniałe sukcesy i był przedmiotem podziwu amerykańskiego świata sportowego.

Sportową Łódź czeka więc pierwszorzędnej jakości sensacja. Pono start Petkiewicza w Łodzi jest zapewniony.

## Niemieccy bokserzy

**20 kwietnia w Łodzi.**  
 Petraktacje ŁZOB, z czołowymi pięściami niemieckimi zostały ostatecznie zakończone. Kombinowany zespół bokserski Niemiec, składający się z zawodników Makkabi berlińskiej i Herosu przybywa do Łodzi 20 kwietnia, w którym to dniu zmierzy się z reprezentacją Łodzi zaś następnego dnia z reprezentacją Warszawy w Warszawie.

## Legia zaproszona

**ponownie do Drezna.**  
 Stołeczna Legia zaproszona została przez Drezdener S.C. na dwa mecze piłkarskie do Drezna w dniach 1 i 2 sierpnia. Legia zaproszenie przyjęła.

## W sobotę finał

**o puchar „Expressu”.**  
 W nadchodzącą sobotę odbędzie się definitywnie kilkakrotnie odkładany finałowy mecz w piłkę koszykową między zespołami ŁKS-u i Triumphu. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

## Skład Ł. T. S. G.

**na mecz z Polonią.**  
 Jak się dowiadujemy beniaminek Ligi wystąpi w niedzielę przeciwko Polonii stołecznej w Warszawie w swym najsilniejszym składzie, a mianowicie: Falkowski, Wildner, Mikołajczyk, Wunsch, Pogodziński, Wyppych, Berkman, Foigt, Królik, Herbstreich, Francman II.

## Pełny skład

**ligowy Ł.K.S.-u.**  
 Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę w spotkaniu o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego ŁKS—Burza wystąpi najsilniejszy zespół ligowy ŁKS-u. W ten sposób ŁKS będzie miał doskonały trening przed rozpoczynającymi się rozgrywkami o mistrzostwo Ligi.

## Dwa nowe

**rekordy światowe.**  
 Dwa nowe motocyklowe rekordy świata ustanowione zostały w dniu onegdajszym na jeziorze w Oestersund w Szwecji. W klasie 500 cm B. M. W. Ernest Henne, znany niemiecki rekordzista przejechał 1 km. ze startem lotnym w tempie 198 km/g. zaś w klasie 600 cm. z przyczepką szwed Magnus na maszynie Royal Enfiels uzyskał chyżość 189 km/g.

## Prenn otrzymał naganę

**za niezachowanie umiarkowania „w swoich rokowaniach”!!**  
 Daniel Prenn, wmieszany ostatnio w aferę zawodowstwa, dostał naganę, jak zarząd niemieckiego związku wwrzą się w swoim komunikacie za „niezachowanie umiarkowania w swoich rokowaniach z niemiecką firmą rakiet”.

Dzienniki z przekasem twierdzą, że Prenn musi teraz być ostrożniejszy. Jak wiadomo, zarzucono mu, że za grę w celach reklamowych rakietami tylko jednej fabryki zażądał 3,000 marek niemieckich i 35 rakiet. Ponieważ firmie te żądania wydały się zbyt wygórowane, warunków nie przyjęła, gdy Prenn doszedł do porozumienia z Cochetem, który, jak wiadomo, ma przedsiębiorstwo artykułów sportowych i gra obecnie wyłącznie rakietami francuskimi — firma niemiecka wystąpiła przeciw niemu. W specjalnej uchwale zarząd niemieckiego związku tenisowego stwierdza, że działalność czynnych graczy w przemśle lub handlu sportowym nie przeciwstawia się przepisom amatorskim.

## W. I. Z. O. PRZEJAZD Z.

**Dzisiaj w środę o godzinie 9-iej wiecz.**  
**Dr. J. REICHERT**  
 Kierownik Oddziału przy Instytucie Agronomicznym w Tel Awiwie wygłosi odczyt n. t. „Z życia kulturalnego w Palestynie”. Wstęp dla członków 30 gr. i wprowadzonych gości 50 gr.

## ZE STOWARZYSZENIA APLIKANTÓW SĄDOWYCH I ADWOKACKICH

Stowarzyszenie aplikantów sąd. i adw. zawiadamia, że odczyt p. naczelnika sądu powiatowego Zygmunta Sitnickiego n. t. „Niedomagania ustroju konstytucyjnego w Polsce” nie odbędzie się w dniu dzisiejszym, natomiast przesunięty zostaje na dzień 26 marca br. godz. 9 wiecz.

**szukuje się**  
**okularów 15.000**  
 pierwszy numer hipoteki fabryki w Łodzi o wartości Dol. 90.000 Procent od wartości. Oferty pod „N. D.” do adm. „Republiki”.

**Dr. med. E. REICHERT**  
 chor. skórne i weneryczne  
 Leczenie diatermją i elektroterapią  
 Południowa 28  
 Od 8-10 rano, 12-2 i 7-8.30 w niedzielę od 9-2 pp.

**Doktor P. Klinger**  
 choroby weneryczne, skórne i włosów  
 ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.  
 Leczenie lampą kwarcową, analizy wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**LECZNICA**  
 LEKARZY SPECJALISTÓW  
 GABINET DENTYSTYCZNY  
 PRZY GÓRNYM RYNKU  
 Piotrkowska 294, tel. 122-89  
 przy przystanku tramw. pabjanickich)  
 od 10-iej rano do 7-iej wiecz.  
 w niedzielę i święta do 2-iej po południu  
 specjalności i dentystyka.  
 światła, lampy kwarcowa, rentgen, Roentgen, szczepienia, (mocz, kału, krwi, płowoc, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.  
 wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
 dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 złote.**

**Dr. Druebin** przyjmuje od 10-12  
**w Klinice** 6-go Sierpnia 15/17 tel. 153-10  
**PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH**  
**CENY LECZNIC.**  
 Przy Klinice została uruchomiona II KLASA na porody i operacje.

**WIELKI WYBÓR**  
**LAMP elektrycznych**  
 po cenach niskich poleca  
 fabr. lamp i wyrobów z brązu  
**M. BURAKOWSKI**  
 Piotrkowska 37. Tel. 121-25

Konsumentom Elekrowni na spłaty ratami miesięcznymi  
**PIERWSZORZĘDNY ZARZĄD KRAWIECKI DAMSKI**  
**CH. BESSER**  
 PIOTRKOWSKA 82. Tel. 111-49  
 Poleca na nadchodzące sezony wiosenny i letni najnowsze modele.  
 Ceny przystępne Ceny przystępne

**LOKAL NA SKLEP**  
 ca. 100 metrów sześciennych duży w okolicach pl. Reymonta  
**POSZUKIWANY**  
 przez poważne przedsiębiorstwo.  
 Oferty sub. „RATONE” do administracji „Republiki”  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA** Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych  
 A. RYDEL  
 Cegielniana 19, t-1 69-92 — Zapisy codziennie

**NA CZASIE**  
 Wprowadzony agent  
**poszukuje**  
**wspólnika**  
 z kilkoma tys. zł. złotych celem objęcia przedstawicielstw zagranicznych.  
 Oferty do administracji dla „Traktat”.

**Mebli**  
 Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia  
**Zakład meblowy Piotrkowska 44**  
 w podwórzu  
**A. Karkut**

Komunikacja autobusowa  
**Łódź — Piotrków**  
 Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 1114 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

**stawa institut cosmétique**  
 Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876  
 Godz. przyjęć od 10-2 i od 4-8.

**Dr. med. J. Sadokierski**  
**stomatolog**  
 chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje -7 PIOTRKOWSKA 184 Tel. 114-20

**PORADNIA wenerologiczna**  
 Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka I.**  
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
 Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta  
 W niedzielę i święta od 9-2 pp.  
 Leczenie chorób:  
 Wenerycznych, moczościowych i skórnych.  
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

**Zamienię 5 pokojowe mieszkanie**  
 z wszelkimi wygodami na także mieszkanie 3-pokojowe lub sprzedam. Oferty sub „Natychniast” do adm. „Republiki”.

**Cztery wzol. pięciopokojowego MIESZKANIA**  
 w centrum miasta w przyzwoitym domu **poszukuje** adwokat.  
 Oferty pod „Śródmieście”

# Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej. Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa

**6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58**

## Do oddania 4 pokoje

z kuchnią i wszelkimi wygodami. 3 piętro. Oferty sub: „4 pokoje” w administr. „Republiki”

## Do wynajęcia

2 frontowe, skromnie częściowo umeblowane pokoje. Za stać do godz. 5-jej Andrzeja 43, m. 13 lewa oficyna.

### Posady

KORESPONDENT niemiecki, pierwszorzędną siła ma jeszcze wolne godziny. Oferty sub „Perfekt”

POTRZEBNE chemiczka prasowaczka oraz pracznia. Zgłosić się pralnia „Ekonomia”, Piotrkowska 33.

OSOBA inteligentna kochająca dzieci szuka posady jako wychowawczyni. Zamenhofa 29, Grunert.

POSZUKIWANA starsza panna krawcowa. — Oferty sub „122”.

CHŁOPAK na posyłki z dobrymi referencjami może się zgłosić do firmy „Dadjo-Audjon”, Traugutta 1, w godz. od 11-12 r.

NATYCHMIAST potrzebna towarzysząca do starszej osoby (izraelitka) inteligentna. Konstancyńska 75, m. 9, wejście z oficyny, między 11-12. 19

MŁODY majster tkacki (desygnator) poszukuje pracy. Wymagania skromne. Oferty „Energiczny”.

### Zagubione dokum.

PRZYJMUJĘ zapisy na kursa kwiata sztucznych z jedwabiu, filcu, astry i sukna Dobrzyńska, Zawadzka nr. 11, mieszk. 11.

ZAGINAŁ weksel in blanco podpisany za firmę Abramsohn i Balken, Krowców, przez A. H. Balkena, na zł. 900. Weksel ten niniejszym unieważniam. Bracia Skosowcy, Łódź, Cegielniana Nr. 57.

ZYGMUNT Dobrowolski, Juliusza zagubił legitymację wyd. przez P. P. za Nr. 46657.

SZCZEPKECKI Antoni, Rzgowska zagubił legitymację wyd. przez P. P.

ARON Szoel Ajzenberg, Narutowicza 34, zagubił kwit kaucyjny z Elektryki na 4 dolarówki.

BOLESŁAW Kłemecki, Tomaszowa Maz., Kaliska 6/8 zagubił książeczkę wojskową Nr. 238, rocznik 1898, wyd. na przez P. K. U. Skierniewice.

ANTONI Balcerowski, Nowe Złotopole, ul. Dabrowskiego 12, zagubił legitymację zapomogową Nr. 15838.

SLUSAREK Zygmunt, zam. w Łodzi, ul. Główna 28 zagubił kartę mobilnościową wyd. w Jarosławiu.

FRANCISZKA Pacanowska, zam. w Łodzi, Nowaka 30, zagubiła dowód osobisty.

SROWIECKA Katarzyna, zagubiła świadectwo pracy, wyd. przez Wideski Manufakturę.

### Rozmaite

„RADJO - Pogotowie”, tel. 183-40, Pomorska 20. Naprawa, wizyty na miejscu. Przebudowa radioaparatury z zastosowaniem do stacji łódzkiej. Eliminatory. Ładowanie, wypożyczanie, naprawa akumulatorów. Wszelkie zlecenia radjowe codziennie od 9 do 21. 1. 3

AGENCI! Dostę „Złoty gór”, jako prowizję obiecywały Wam rozmaite banki. Nietylko nie prowizji nie wysyłają, jeszcze się z Was śmieją. Obowiązujemy się w ciągu dni czterech załatwić Wam sprawę tak, że wypłacą Wam zaległą prowizję. Żądamy małego wynagrodzenie po otrzymaniu gotówki. Zgłoszenia: Warszawa, skrzynka pocztowa 840. 6.4

### WYTWÓRNIA REFORM

Piotrkowska 71 w podw. poleca po cenach fabrycznych własnego wyrobu reformy oraz skuteczną naprawę sposobem amerykańskim. za min. opłatą.

WYKWALIFIKOWANA krawcowa robi elegancko palta jak również suknie. — Oferty pod „SZ”

KTO pożyczycy dla biura 2000 zł? — Oferty do Republiki „Cztery procent”

DO WYDZIERŻAWIENIA domek letniskowy, 2 pokoje z kuchenką pod Alek sandrowem, folwark Rąbień, wraz z ogrodem owocowym i warzywnym. Obszar 3/4 morgi. Cena dzierżawna 600 złotych rocznie. Wiadomość: Kilińskiego 115, m. 19, front, III-cie piętro, od godz. 6 — 7 wiecz.

GABINET Kosmetyczny M. Góralczykowej, Kilińskiego 117, róg Nawrot. Masaże twarzy i ciała. Usuwanie zmarszczek, przyszczy, brodawek, piegów i wargów. Pielęgnowanie skóry i poprawianie najbardziej zaniedbanej cery. Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres nowoczesnej kosmetyki. Farbowanie włosów. Długoletnia praktyka. Ceny przystępne.

### Matrymonjalne

MŁODY kulturalny cudzoziemiec z braku znajomości pragnie poznać tą drogą przystojną, niezależną osobę w wieku 25-30 lat w celu spędzenia razem wieczorów. Zgłoszenia o ile możliwe z fotografią pod ścisłą dyskrecją do adm. sub: „Wieczna przyjaźń”. 19 POKÓJ do wynajęcia dla solidnego pana od 28/3 Płomowicza 7 m. 11 19

### Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdanska 22, m. 1, od 4-6-ej. 23

LEKCYJ lacy udziela rutynowany nauczyciel, student prawa. Referencje profesorów gimnazjalnych. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne: Julian Tuwim, Piotrkowska 17, m. 35. 22

MADEMOISELLE Marie enseignante anglais, français, allemand, Traugutta 2 1 fr. 30

### Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

BIJUTERIE kupuje. Pełna wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wyplatę Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

RADJO — detektory, słuchawki w naj większym wyborze po cenach przystępnych Radio-Lloyd, Przejazd 8, tel 158-08

### KUPIE

szus - szpu maszynę 20-24 windową jednostronną. Oferty do adm. „Republiki” pod „222”

MOTOCYKL B. S. A. 3 i pół K. M. w najlepszym stanie, z powodu kupna auta do sprzedania. Cena zł: 1.600.— tylko gotówka. Wysoka 31. 19

500 MTR. buraków pastewnych 200 mtr. kartofli amerykańskich do sprzedania. Wiadomość telefon 214-15. 23

### Lokale

POKÓJ umeblowany wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Cegielniana nr 19 front I piętro m. 6.

POKÓJ umeblow, Piotrkowska — Nawrot wynajmę solidnej osobie (izr.) — Telefon 137-62.

POKÓJ umeblowany frontowy, oddzielne wejście zaraz do oddania, I-go Maja nr. 19, mieszcz 8.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem poszukiwany. — Oferty pod „A. S.” do administracji Republiki

DWA pokoje z kuchnią i wygodami zaraz oddam. Różana 10 dojazd Nr. 14 MIESZKANIA w starych domach. Pojedyncze, kilkupokojowe i lokale handlowe. Pośredniczy solidnie. Andrzeja 13/14.

POKOJE 2 lub 3 do wynajęcia (mogą być połączony lub razem wynajęte). Pokoje są frontowe, słoneczne, elegancko umeblowane, może być również dla małżeństwa, ewentualnie z używalnością kuchni. Na życzenie może być całonocne utrzymanie. Winda, telefon, wygodny. Zawadzka 1, front, m. 11.

MIESZKANIA 4-ro pokojowego w centrum miasta poszukuje lekarz, bezpośrednio od gospodarza. Dzwonić 172-80 3-7. 23

2 POKOJE z kuchnią do odstąpienia przy ul. Traugutta 7, wiadomość u dozorczy.

POKÓJ umeblowany słoneczny do wynajęcia dla jednej osoby. Cegielniana 53, front III piętro, m. 12. 22

### OGŁOSZENIE.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy Freitag i Cukier na mocy art. 502 K. H. wzywają wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności u syndyka apl. adw. Rimlerowej w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 79 tel 175-36 w godzinach 5 — 7 pp. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 12 kwietnia 1930 roku o godz. 12-jej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Żeromskiego nr. 115, pokój nr. 64.

Syndycy tymczasowi apl. adwok Irena Rimlerowa Gustaw Feicht Łódź, ulica Gdańska 79, tel. 175.30.

### Z powodu stagnacji

przedamy część mebli gotowych po cenie kosztu

**F. Drozdowski i Ska**

23 Nawrot 23 tel. 143-14 tel. 143-14 Egzystuje od 1893 r.

### OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy A. Bromberg i Abrama Bromberga, adwokat Józef Wajcman i I. Merenholt, na mocy art. 502 K. H. wzywają wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności u kancelarii adw. Wajcmana w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza nr 29 w godzinach 16-17 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upadłości.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 7, 14 i 21 maja 1930 roku o godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego nr. 115, pokój nr. 57

Syndycy tymczasowi adwokat Józef Wajcman I Merenholt.

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza nr. 67, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Emgko” i składających się z maszyn do wyrobu trykotaży, towaru i rekawiczek, oszacowanych na sumę zł. 13030. Łódź, dnia 8 marca 1930 roku. Komornik: Jan Rzymowski.

Poszukiwana wykwalifikowana polsko-niemiecka

KORESPONDENTKA ze znajomością stenografii. — Oferty z podaniem wynagrodz. i odpisami świadectw sub: „Sp Akc” do admin. „Republiki”

## Urzednicy!

Mamy dla Was na dogodnych warunkach na spłaty miesięczne aparaty

## Radjo

wplata minimalna. Próba bezpłatna POLSKIE RADJO Inż. Krzyżanowski i S-ka ul. Andrzeja 4

## 2 pokoje

frontowe z przedpokojem i wszelkimi wygodami, odpowiednie też dla lekarza, adwokata i t. p. przy ul. Narutowicza do wynajęcia. Dzwonić tel. 142-00

## Przedstawicielstwo

światowej firmy na nieznaną dotąd w Polsce aparat wynalazek (opatent) wykrywający defekty w wszelkich maszynach i silnikach samochodowych

### ODDA

Generalna Reprezentacja „Atlantic” Poznań, ul. Półwiejska 10

## Składy Nasion

L. JASIŃSKIEGO Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56 Leczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125 PRAWODZONE OD 1870 ROKU polecają:

NASIONA pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytęm nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych.

Cenniki na żądanie bezpłatnie. 27 III

Wzywam wierzycieli upadłego Chila Szajnorka (Nowomiejska 21), aby w ciągu dni 40-tu t j do dnia 27 kwietnia b. r. zgłosili u mnie (ul. Piotrkowska 17, fr. II p. Tel. 159.20) swoje pretensje do upadłego oraz aby złożyli u mnie lub w kancelarii Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego tytuły swoich wierzycielności, a to pod skutkami art. 510 k h Jednocześnie zawiadamiam, że w dniu 28 kwietnia b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (pokój 64) sprawdzenie zgłoszonych wierzycielności.

Syndyk tymcz. ap. adw. Wilhelm Lilker.

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza nr. 67, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 marca 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Emgko” i składających się z maszyn do wyrobu trykotaży, towaru i rekawiczek, oszacowanych na sumę zł. 13030. Łódź, dnia 8 marca 1930 roku. Komornik: Jan Rzymowski.

## MEBLE KUCHENNE

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-CI KOERPEL, PIOTRKOWSKA 114.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14.

Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszkiwane o 50 proc. zagrancie o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiad. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.